

Dzisiaj pierwsze posiedzenie Sejmu w sesji jesiennej

11 listopada o godz. 16 rozpocznie się pierwsze w sesji jesiennej posiedzenie Sejmu. Obrady trwać będą dwa dni.

Porządek dzienny obrad przewiduje pierwsze czytanie projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym oraz Ustawy Budżetowej na 1966 r. Należy spodziewać się, że referentem projektu planu będzie — przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie

Ministrów Stefan Jędrzejowski, a projektu budżetu — minister finansów Jerzy Albrecht.

Po przedłożeniu Sejmowi obu projektów i ustosunkowaniu się do nich przedstawicieli Klubów i Kół Poselskich, dokumenty te zostaną skierowane do Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, a następnie poszczególne części planu i budżetu wejdą pod obrady komisji resortowych.

Sejm rozpatrzy też 3 projekty ustaw:

● o rozszerzeniu uprawnień gromadzkich rad narodowych w zakresie podatkowym oraz o usprawnieniu w gromadach wymiaru i poboru podatków i innych należności pieniężnych;

● o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników;

● o międzynarodowym prawie prywatnym. (PAP)

Austriacki minister w rezydencji króla Jana III

W środę — w czwartym dniu pobytu w Polsce — minister obrony Republiki Austrii, dr Georg Prader z małżonką, sekretarz stanu w ministerstwie obrony — Otto Rosch i towarzyszące im osoby zwiedzali w godzinach rannych Warszawę.

W godzinach południowych ministra Pradera oraz Otto Roscha przyjął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Ze strony polskiej obecni byli: minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian Spychalski oraz wice-minister ON — gen. broni — Jerzy Bordziłowski.

Tego samego dnia minister Georg Prader wraz z małżonką oraz sekretarzem stanu w ministerstwie obrony — Otto Roschem i pozostałymi towarzyszącymi mu osobami — zwiedził Pałac Królewski w Wilanowie. Austriackim gościom towarzyszył wice-minister obrony narodowej, gen. broni Jerzy Bordziłowski z małżonką.

Min. Prader, oprowadzany przez kuratora Muzeum w Wilanowie, mgr. Wojciecha Fijałkowskiego, z żywym zainteresowaniem oglądał piękny pałac — rezydencję króla Jana III Sobieskiego, słynnego zwycięzcę spod Wiednia. (PAP)

Czy rakietą ZSRR z francuskim satelitą?

Srodowy „Le Monde” przynosi na pierwszej kolumnie informacje o możliwości bliższego zacieśnienia współpracy kosmicznej między uczonymi Francji i ZSRR. Według dziennika, możliwość wystrzelenia przez Związek Radziecki francuskiego satelity naukowego była rozważana podczas niedawnej wizyty we Francji grupy uczonych radzieckich, z prof. Siedowem na czele.

Żadne porozumienia formalne nie zostały jeszcze zawarte, ale w „zasadzie” problem ten jest już analizowany. Mówi się, że w toku niedawnej wizyty ministra Couve de Murville'a w Moskwie sprawa współpracy francusko-radzieckiej w przestrzeni kosmicznej była również omawiana. (PAP)

36 Zjazd Włoskiej Partii Socjalistycznej

W środę rozpoczęły się w Rzymie obrady 36 Zjazdu Włoskiej Partii Socjalistycznej, na którym zapadła decyzja w sprawie dalszego udziału w rządzie i koalicji centrolewicy oraz połączenia z socjaldemokracją. Zasadniczy referat wygłosił sekretarz WIPS — de Martino.

Na zjazd przybyły liczne delegacje partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych z różnych krajów.

Socjaliści zaprosili również wszystkie partie włoskie z wyjątkiem monarchistycznej i faszystowskiej. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 11 bm. przewidywane jest w ciągu dnia zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura maksymalna od plus 5 do plus 8 st. Wiatry słabe.



WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. A

Poznań
czwartek 11. XI. 1965 r.

Cena 50 gr
Nr 268 [6765]

Zimowe zaopatrzenie w ziemniaki - kuleje

Do wykonania planu brak 250 tys. ton

Trwa jeszcze — spóźniony w br. — skup ziemniaków. Rolnicy dostarczają ich obecnie po ok. 80 tys. ton dziennie. Ogółem zakupiono dotychczas z tegorocznych zbiorów ponad 3.100 tys. ton (w tym ok. 750 tys. ziemniaków jadalnych).

Mimo znacznych dostaw — w zaopatrzeniu zimowym miast i ośrodków przemysłowych wystąpiły dość znaczne opóźnienia. Rynek otrzymał ok. 430 tys. ton ziemniaków, tzn. dopiero 65 proc. jesiennego planu zaopatrzenia. Do pełnego wykonania planu w tej dziedzinie brakuje jeszcze ok. 250 tys. ton, z tego dla głównego odbiorcy — Górnego Śląska — 80 tys. ton.

Ponieważ w ostatnich dniach powstały większe trudności z regularnym podstawianiem przez PKP dostatecznej liczby wagonów — dostawy uległy pewnemu zmniejszeniu. Śląsk np. otrzymuje obecnie po ok. 5 tys. ton ziemniaków dziennie, tj. połowę tego, co wysyłano w końcu października.

Znacznie zmalały dostawy z gminnych spółdzielni — głównie z powodu braku środków transportu. Kierowane na Śląsk ziemniaki drugiej klasy, nawet po przesortowaniu, powodują często reklamacje odbiorców.

Mimo tych trudności przewiduje się, że w okresie najbliższej dekady skup i handel przełamają zaopatrzeniowy impas. Ziemniaków bowiem nie brakuje, wszystkie instytucje zajmujące się zimowym

W PKO ponad 42 mld zł

Wkłady pieniężne ludności w PKO wyniosły 31 października 65 r. 42.371 mln. zł, w tym na książeczki oszczędnościowych 40.325 mln., a na rachunki bieżących i rozliczeniowych — 2.046 mln. zł. Średni stan wkładów oszczędnościowych na 1 mieszkańca na koniec października wynosił 1.287 zł, a średnia liczba książeczek na 1 tysiąc mieszkańców — 553. (PAP)

Sukces poznaniaków w konkursie oszczędności paliw i energii

Ostatnio zakończył się II Krajowy Konkurs Oszczędności Paliw i Energii, zorganizowany przez Państwowy Inspektorat Gospodarki Paliwowo-Energetycznej, Naczelna Organizację Techniczną (Stowarzyszenie Energetyków Polskich) oraz redakcję „Trybuny Ludu”. Na konkurs wpłynęły ogółem 282 prace, z czego 101 pracom przyznano 95 nagród, o łącznej wartości 1.100 tys. zł. Lista laureatów obejmuje 330 nazwisk, bowiem wiele opracowań — obok bardzo licznych indywidualnych — ma charakter zespołowy.

W konkursie wielki sukces uzyskali przedstawiciele Poznania, którzy zdobyli połowę I nagrody — 50 tys. zł. Przyznano ją zespołowi: P. i T. Giećewiczom z katedry chemii ogólnej Politechniki Poznańskiej oraz L. Gruszczyńskiemu i J. Bijasiewiczowi z Zakładu Energetycznych Okręgów Zachodniego, za pracę pt. „Utylizacja ksyliłów”. Zgodnie z regulaminem — jak informuje „Trybuna Ludu” — przyznano połowę nagrody, gdyż wynalazek sprawdzony został na razie próbnie.

Gratulujemy! (jm)

Setki komunistów w więzieniach

Zniesienie stanu wyjątkowego w Dżakarcie

Indonezyjska agencja prasowa Antara podała, że w dniu wczorajszym w rejonie Dżakarty zniesiono stan wyjątkowy, wprowadzony po nieudanym zamachu z 1 października br. Na terenie Dżakarty skrócono ponadto godzinę policyjną.

Decyzję o zniesieniu stanu wyjątkowego podjęto na naradzie najwyższego dowództwa operacyjnego (KOTI), które obradowało pod przewodnictwem prezydenta Sukarno.

W naradzie KOTI uczestniczyli najważniejsi członkowie rządu oraz dowódcy czterech rodzajów sił zbrojnych Indonezji. Antara podała także, iż minister obrony i dowódca armii indonezyjskiej gen. Nasution wydał rozkaz w sprawie przeprowadzenia czystki w siłach zbrojnych z elementów, które poparły nieudany przewrót.

Prasa indonezyjska zamieszcza dalsze informacje o przesładowaniu komunistów i przedstawicieli innych organizacji lewicowych. W okolicy niewielkiego miasteczka Tangerang, na zachód od Dżakarty, aresztowano — podaje Agencja Antara — 346 członków KP Indonezji. W Bacu na środkowej Jawie wojsko aresztowało 125 osób, w tym 12 ko

bieta w miejscowości Belawan na Sumatrze — 40 osób.

Przewodniczący parlamentu indonezyjskiego Saleh oświadczył we wtorek, iż 102 członków tego parlamentu władze pozbawiły praw, wysuwając przeciwko nim oskarżenie, iż związani byli z „ruchem 30 września”.

Sprawa Rodezji

Słaba nadzieja na porozumienie

W środę przed południem odbyło się posiedzenie rządu brytyjskiego pod przewodnictwem premiera Wilsona. Tematem tego posiedzenia była sprawa Rodezji i możliwości powstrzymania jeszcze w ostatniej chwili całkowitego zerwania między W. Brytanią a Rodezją.

Według informacji z kół rządowych, premier Wilson przekazał premierowi rządu południowoafrykańskiego jeszcze jeden list, którego treść nie będzie jednak podana do wiadomości publicznej. W kołach tych uważa się, iż być może w najbliższym czasie trzeba będzie podjąć jakieś wyraźne kroki przeciwko jednostronnemu proklamowaniu niezawisłości Rodezji. Słaba nadzieja przywiązana sa do obecnej wizyty w Londynie szefa sadownictwa Rodezji „oluwio-owej, sir Hugh Beadie, z którym premier Wilson konferował już dwukrotnie od chwili jego przyjazdu. (PAP)

Obrady Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ

Pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego odbyły się we wtorek wspólne obrady Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ.

Podczas posiedzenia omówiono przygotowania do rozpoczęcia się wkrótce kampanii w związku z wyborami nowych rad zakładowych i robotniczych oraz społecznych inspektorów pracy, prze dyskutowano sprawę organizacji ogólnozwiązkowego festiwalu kulturalnego a także zasady uczestnictwa ruchu zawodowego w realizacji budownictwa mieszkaniowego oraz rozdziału mieszkań i pomocy finansowej dla pracowników — członków spółdzielni mieszkaniowych.

Na wstępie obrad I. Logi-Sowiński, który przewodniczył delegacji polskiej na VI Światowy Kongres Zw. Zaw. omówił niektóre aspekty tego wielkiego spotkania przedstawicieli ludzi pracy z wszystkich kontynentów.

Założenia akcji sprawozdawczo-wyborczej do rad zakładowych i robotniczych scharakteryzował sekretarz CRZZ — Wiesław Kos.

W dyskusji przemawiał m. in. sekretarz CRZZ — W. Obolewicz, który podkreślił potrzebę należytego przygotowania instancji związkowych i samorządów robotniczych do wniosków rozpatrzenia wskaźników planów przedsiębiorstw na r. 1966 przy pełnym wykorzystaniu możliwości i uprawnień wynikających z nowych zasad zarządzania i planowania.

W czasie obrad sekretarz Komisji Ekonomicznej CRZZ — Michał Krukowski poinformował o projektowanych zasadach tworzenia funduszu za kładowego w przedsiębiorstwach przemysłowych, które będą obowiązywać od 1 stycz-

nia 1966, oraz o założeniach wspólnej uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie nowych zasad podziału tej części funduszu zakładowego, która jest przeznaczona na nagrody. (PAP)

Delegacja parlamentu Chile z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Marszałka Sejmu przybyła z wizytą do naszego kraju delegacja parlamentu chilijskiego z przewodniczącym Izby Deputowanych, Eugenio Ballesterosem na czele.

Witając gości, marszałek Sejmu — Czesław Wycech wyraził radość z ich wizyty w naszym kraju oraz stwierdził, że wizyta parlamentarzystów chilijskich w Polsce przyczyni się niewątpliwie do zbliżenia obu krajów.

Wizyta parlamentarzystów chilijskich trwać będzie 4 dni. Goście zwiedzą stolicę, będą obecni na obradach naszego Sejmu oraz odbędą spotkania z czołowymi osobistościami naszego życia politycznego. (PAP)

Nieporozumienia syryjsko-irańskie

Miedzy Syrią a Iranem doszło do gwałtownego zaostrzenia stosunków po ostatniej deklaracji premiera syryjskiego, w której oświadczył, że irańska prowincja Chusistan (nad Zatoką Perską) „jest częścią składową ojczyzny arabskiej”.

Iran odwołał swego ambasadora z Damaszku. Oczekuje się wycofania ambasadora syryjskiego z Teheranu. Nie oznacza to jednak zerwania stosunków dyplomatycznych, gdyż reprezentację dyplomatyczną w obu stolicach powierzone zostaną charge d'affaires. (PAP)

Sesja parlamentu Czechosłowacji

W środę rozpoczęła się kolejna sesja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji. Deputowani rozpatrzą przedłożony przez rząd projekt ustawy o organizacji centralnego kierownictwa w świetle nowych zasad zarządzania gospodarką narodową. (PAP)

Za zamkniętymi drzwiami...

Jak informuje korespondent Tanjuga, VI doroczna konferencja dowódców armii łacińskojęzycznych, która od niedzieli, 7 bm., odbywa się w Limie, obraduje przy drzwiach zamkniętych, a dziennikarze dotychczas nie zdołali dowiedzieć się, gdzie toczą się obrady.

Porządek dzienny obrad obejmuje podobno sprawozdanie o „systemie bezpieczeństwa i obrony kontynentu w obliczu infiltracji komunistycznej”. W ciągu czterech dni trwania konferencji dowódcy wojskowi mają również omówić gotowość bojową swoich armii i ich udział w rozwoju gospodarczym kontynentu. (PAP)

Wysokie straty wojsk USA w Wietnamie

309 żołnierzy amerykańskich zginęło lub zostało rannych w ubiegłym tygodniu w Wietnamie Południowym. Są to najwyższe straty USA w ludziach na przestrzeni jednego tygodnia, od chwili wylądowania wojsk amerykańskich w tym kraju.

Rzeczniczy wojskowy USA podał, iż 70 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych, 237 rannych, a 2 uznano za zaginionych. (PAP)

Chińska debata w ONZ

W Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych trwa debata nad przywróceniem praw Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Na posiedzeniu wtorkowym przemawiali delegaci: Konga (Brazzaville), Birmy, Węgier, a na posiedzeniu środowym: delegat Ukrainy i Francji. Wszyscy podkreślali, że obowiązkiem obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jest przywrócenie ChRL jej praw w ONZ. (PAP)

Uczymy się służyć socjalistycznej Ojczyźnie

XIV konferencja sprawozdawczo-wyborcza Rady Okręgowej ZSP

W odświętnie udekorowanej auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza rozpoczęła się wczoraj XIV Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich.

Na konferencję przybyli: sekretarz KW PZPR — E. Zimmer, zastępca przewodniczącego Prezydium RN Poznania — W. Klawiter, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — W. Stefanowski, przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — J. Kwiatek, rektorzy i prorektorzy wyższych uczelni Poznania, przedstawiciele: ZMS, ZMW, ZHP i Kół Młodzieży Wojskowej.

W imieniu władz największej poznańskiej uczelni do zebranych przemówił prorektor UAM — prof. dr J. Wojteżak. Obszerny referat programowy — wynik pracy specjalnie w tym celu powołanej komisji — wygłosił wiceprzewodniczący RO ZSP Z. Jaskiewicz. Referat postuluje pewne zmiany w strukturze organizacyjnej ZSP, reorganizację studenckich kół naukowych, a także dalszy rozwój działalności niektórych komórek organizacji, np. Biura Kwater Studenckich. Sporo uwagi poświęcono również zagadnieniom: praktyk, stażów podyplomowych, startu życiowego absolwentów i innych.

Wśród koreferatów na szczególną uwagę zasłużyło wystą-

pienie przedstawiciela ZSP przy Akademii Medycznej, który mówił o ciągłej jeszcze nieuregulowanych sprawach zatrudnienia absolwentów uczelni medycznych.

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR do zebranych przemówił sekretarz E. Zimmer. Podkreślił on, że ZSP już od momentu swego powstania nawiązało do postępowego nurtu studenckiej działalności. Ten kierunek jest kontynuowany i zgodnie z założeniami humanizmu socjalistycznego w centrum zainteresowania organizacji znajduje się człowiek i jego problemy.

Wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania — W. Klawiter podkreśliła w swym wystąpieniu, że miasto bardzo pozytywnie ocenia działalność powszechnej organizacji studenckiej. Jej uczestnictwo przy realizacji czynów społecznych i w szeregu innych akcjach spotkało się z uznaniem całego społeczeństwa Poznania. Z okazji 15-lecia ZSP Rada Narodowa Poznania ufundowała sztandar organizacyjny, który wiceprzewodnicząca W. Klawiter przekazała na ręce przewodniczącego Rady Okręgowej ZSP — O. Antoniewicza. Hasło napisane na sztandarze brzmi: „Uczymy się służyć socjalistycznej Ojczyźnie”. Wśród wielkiego entuzjazmu zebrani odśpiewali „Gaudeamus igitur”.

Kilkunastu działaczom studenckim wręczono Honorowe Odznaki Poznania i województwa oraz Złote i Srebrne Odznaki ZSP.

W części artystycznej odbył się koncert galowy, w którym wystąpili soliści i zespoły studenckie. (ad)

Deklaracja rządu Erharda

W środę kanclerz NRF Ludwig Erhard złożył deklarację rządową na posiedzeniu Bundestagu. Była to najdłuższa deklaracja od czasu powstania Republiki Federalnej.

Erhard zaapelował do społeczeństwa, by gotowe było ponieść ofiary, aby poprzeć rząd federalny w rozwiązywaniu trudnych zadań polityki wewnętrznej i zagranicznej w ciągu najbliższych 4 lat. (PAP)

Pilotowane stacje są coraz cięższe

Wprowadzenie na orbitę statku kosmicznego o masie 400 do 500 ton może okazać się realne w końcu lat siedemdziesiątych — oto opinia wyrażona przez radzieckiego uczonego prof. G. Petrowicza w artykule zamieszczonym w piśmie „Awiacja i Kosmonawtika”.

Zdaniem uczonego, automatyczne stacje kosmiczne i pojazdy pilotowane będą z każdym rokiem coraz cięższe. Tylko tą drogą może pójść rozwój techniki rakietowo-kosmicznej, ażeby doprowadzić do utworzenia orbitalnych laboratoriów kosmicznych i pojazdów międzyplanetarnych.

Za główne osiągnięcie w tym względzie uważa się skonstruowanie potężnego systemu

rakietowo-kosmicznego ze stacją naukową „Proton 1”, który ma znaczną wyższość nad wszystkimi innymi systemami. Silniki skonstruowane dla tej rakiety — konstatuje prof. Petrowicz — przewyższają wszystkie znane konstrukcje tego rodzaju, a ich maksymalna łączna moc użytkowa przekracza 60 mln. koni mechanicznych. Jest to trzy razy więcej niż moc silników rakiety nośnej statku kosmicznego „Wostok”.

Uczony przypomina, że od rozpoczęcia podboju kosmosu, tj. od niewiele więcej niż 8 lat, Związek Radziecki wprowadził na orbitę około 130 satelitów o łącznej masie ponad 400 ton. Jeśli liczyć masę ostatnich członów ich rakiet ostatnich, wprowadzono w Związku Radzieckim na orbitę ponad 500 ton. (PAP)

Dementi w sprawie Ben Belli

Adwokatka paryska Lafue-Veron, która w dawnych latach była obrońcą Ben Belli w sądach francuskich, oświadczyła w komunikacie, że „matka i członkowie rodziny prezydenta Ben Belli nie otrzymali od niego żadnych wiadomości od chwili jego aresztowania 19 czerwca br.”.

Pani Lafue-Veron podkreśla, że natychmiast po zapoznaniu się z informacjami pochodzącymi z Algieru na temat rzekomego listu wysłanego przez Ben Belli do rodziny, skontaktowała się z rodziną, która stanowczo tym pogłoskom zaprzeczyła. (PAP)

Rzecz dla uczących się języków obcych w TV

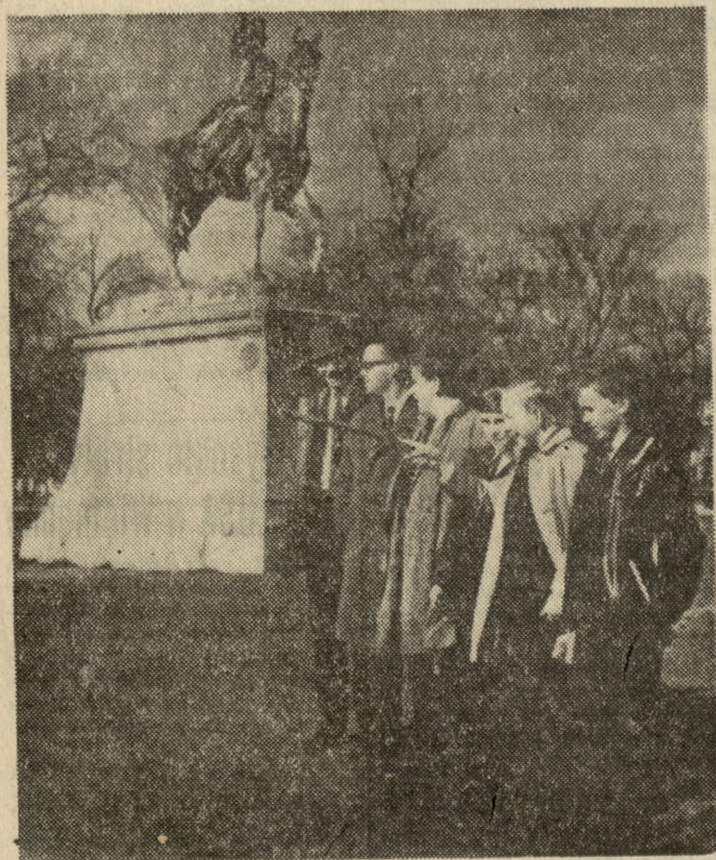
Redakcja nauki języków obcych Telewizji Polskiej informuje, że Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, rozpoczęła już przyjmowanie przedpłat na prenumeratę broszur z materiałami pomocniczymi do telewizyjnych kursów języków obcych na rok 1966. (Język rosyjski dla początkujących — powtórzenie lekcji nadanych w tym roku); język angielski dla zaawansowanych — dalszy ciąg perypetii Waltera i Connie; język francuski dla początkujących — Les Français chez Vous).

Wpłaty na prenumeratę kompletu broszur każdego z wymienionych kursów, w wysokości po zł 18 — tzn. tylko za cały okres 1966 roku, powinny być dokonywane wyłącznie na konto PKO — nr 1-6-100020, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23 — w terminie do dnia 20 listopada 1965 r. PAP

„Słowiki” w Chicago

Przebywający na tournée po Stanach Zjednoczonych, Poznański Chór Chłopców pod dyr. Stefana Stuliorosa, przebywał ostatnio w Chicago, gdzie wystąpił przed tłumem publiczności. Członkowie chóru zwiedzili m. in. park Humbolta (w glebi widoczny pomnik T. Kościuszki). (PAP)

CAF — Telefoto



Polityka — to nie gra w pokera...

0 awanturniczych poczynaniach Waszyngtonu

Awanturnictwo Waszyngtonu w dziedzinie polityki zagranicznej staje się coraz bardziej ryzykowne i niebezpieczne — stwierdza dziennik „Prawda”.

Autor artykułu wskazuje, że tracąc swoje pozycje w świecie, koła rządzące USA, podobnie, jak zapalony gracz w pokera, nieustannie zwiększają stawki, usiłując odegrać

się. Coraz bardziej liczą one na własną siłę wojskową — wzmocnioną groźbą użycia broni jądrowej.

„Prawda” przypomina, że kiedy przed rokiem Goldwater domagał się bombardowania Wietnamu Północnego i posłania wojsk amerykańskich do Wietnamu Półd., prezydent Johnson i jego najbliżsi współpracownicy słusznie ocenili te żądania, jako zbrodnicze awanturnictwo, niebezpieczne dla samych Stanów Zjednoczonych. Obecnie — podkreśla dziennik — ten, potępiony i odrzucony przez większość wyborców amerykańskich program Goldwatera stał się podstawową, codzienną polityką Waszyngtonu.

Niemniej awanturnicza jest polityka USA w Europie — kontynuuje „Prawda”, stwierdzając, że dzięki pomocy St. Zjednoczonych zachodni Niemiec odwróciły militarny stał się największą siłą wojskową w Europie zachodniej.

Przy błogosławieństwie Waszyngtonu — wskazuje dziennik — Bonn domaga się broni jądrowej, jako środka szantażu politycznego, a przede wszystkim dla likwidacji NRD.

Dążenie do cofnięcia lub chociażby zatrzymania nieuniknionego procesu historycznego, drogą użycia siły — to beznadziejna i niebezpieczna dla sprawy pokoju, a przede wszystkim dla samych Sta-

Telefony

DONOSZA

- Uczeń szkoły nr 24 przy ul. Reżanej popchnięty został przez kolegę i upadając zranił się do krwi w głowę.
- W czasie pracy na Hydrobudowie 7 przy ul. Nowosielskiej, poparzenia twarzy I i II stopnia doznał 24-letni M. J.
- Również poparzeniu uległ 3-letni P. R. z ul. Czechosłowackiej. Na dziecko wylały się gorące mydliny.
- Na ul. Hetmańskiej zdarzył się wypadek samochodowy, w wyniku którego 27-letni W. L., z ranami głowy i złamaną nogą, przez wieziony został do szpitala.
- Na budowie przy ul. Łozowej zламаł nogę 33-letni G. S. (t)

Panika w N. Jorku

We wtorek wieczorem około 30 milionów obywateli Stanów Zjednoczonych mieszkających w Nowym Jorku, Bostonie i innych miastach we wschodniej części USA przeżyło stan paniki gdy niespodziewanie przerwany został dopływ energii elektrycznej. Stąpnęły pociągi nowojorskiego metra, w których zostało uwieczonych 250.000 ludzi. Wiele osób musiało spędzić kilka godzin w windach między piętrami. Dopiero po pewnym czasie uruchomiono stopniowo zapasowe źródła energii i sytuacja zwolna powróciła do normalnego stanu. (PAP)

Reakcja prasy na rezolucje sesji roboczej synodu EKD

Z wielką uwagą odnotowano w Niemczech zachodnich fakt, że uczestnicy obradującej we Frankfurcie nad Menem sesji roboczej synodu niemieckiego kościoła ewangelickiego opowiedzieli się za memorandumem na temat sytuacji przesiedleńców i stosunku narodu niemieckiego do wschodnich granic Niemiec.

Dyskusja wokół memorandum przenosiła się również na forum CDU/CSU, przy czym dla nikogo nie ulega wątpliwości, w jakim kierunku się ona potoczy. Przewodniczącą frakcji CDU/CSU w Bundestagu Barzel przypomniał na posiedzeniu frakcji tezę Bonn, iż o granicy wschodniej Niemiec może zdecydować tylko traktat pokojowy zawarty z rządem ogólnoniemieckim.

Minister do spraw przesiedleńców Gradl określił na łamach biuletynu CDU granice wschodnie Niemiec jako „linię demarkacyjną”, a polskie ziemie zachodnie i północne jako „obszary niemieckie pod administracją polską”. „Kraj między linią Odra-Nysa a niemiecką granicą wschodnią z 1937 roku — głosi Gradl — jest obszarem niemieckim”.

Niektóre dzienniki komentując memorandum dopatrują się głównej korzyści w tym, iż w sprawie Odry-Nysy przełamane zostało tabu polityki zachodniemieckiej. „Neue Rhein-Ruhr Zeitung” pisze: „Tabu polityki niemieckiej zostało przełamane: w Republice Federalnej toczy się dyskusja nad granicą Odra-Nysa, analizuje się stosunek do naszych wschodnich sąsiadów i szuka się dróg pojednania. Jest to zasługa autorów memorandum kościoła ewangelickiego na temat polityki wschodniej”. (PAP)

Laporte chce żyć!

Stan zdrowia Rogera Laporte'a, który we wtorek rano oblał się benzyną przed gmachem ONZ w Nowym Jorku, protestując w ten sposób przeciwko wojnie w Wietnamie i wszelkim wojnom na świecie, jest nadal bardzo krytyczny. Laporte zachował jednak przytomność i może mówić, choć z trudem. Na pytanie lekarzy, czy chce żyć, odpowiedział potakującym ruchem głowy. Laporte odżywiany jest sztucznie i oddycha przy pomocy rurki wstawionej do tchawicy.

Lekarze wątpią, czy uda się utrzymać go przy życiu, ponieważ 95 proc. powierzchni jego ciała uległo silnemu poparzeniu. (PAP)

Listy od pacjentów — w obronie fałszywego lekarza

Niejaki Walter Guenther, dwadzieścia lat pracował jako lekarz na różnych stanowiskach, chociaż jego wykształcenie ogranicza się do matury. Tę powojenną karierę opisuje szeroko dziennik zachodniobermński „Morgenpost”.

Kiedy kończyła się wojna, Walter Guenther przebywał w Karlovych Varach jako sanitariusz (jest on inwalidą). Organizowano tam właśnie obóz wysiedlanych z Czechosłowacji Niemców. Władze czeskie potraktowały go jako lekarza, czemu Guenther nie zaprzeczył, oraz przydzielili go do obsługi tego obozu. Udało mu się także nieco później zdobyć grzesznościowe zaświadczenie pewnego profesora o rzekomym ukończeniu studiów lekarskich.

Przez nikogo nie podejrzewany pełnił kolejno funkcje lekarskie w różnych miastach Niemiec zachodnich, a od lat 14 aż do niedawna w Berlinie zachodnim, gdzie pozostawał na stanowisku lekarza naczelnego szpitala w dzielnicy Neukölln. Stał się pracować sumiennie, wiele skorzystał z praktyki i dokształcał się na własną rękę czytując literaturę fachową. Wszędzie dopisywało mu szczęście. Jego zasługom przypisano zahamowanie niebezpiecznej epidemii szkarlatyny, jak również spadek śmiertelności wśród chorych leczących się w szpitalu w Neukölln. Cieszył się dobrą opinią w izbie lekarskiej. Uzyskał jeszcze jedno potwierdzenie swoich rzekomych kwalifikacji lekarskich od ministra opieki społecznej Dolnej Saksonii Alberta (późniejszego burmistrza zachodniobermńskiego).

Wpadł dopiero ostatnio, gdy

ubiegał się o rentę inwalidzką, gdyż w przedstawionych dokumentach stwierdzono sprzeczność... co do daty urodzenia.

W trakcie wyjaśniania tej sprawy wyszło na jaw wieloletnie oszustwo. Guenther stał się przed sądem. Rzecz ciekawa, że na ręce jego obrońcy napływają listy od pacjentów z prośbą o jak największą pobłażliwość dla fałszywego, ale jak twierdzą — dobrego lekarza... (PAP)

Kubitschek wyjechał z Brazylii

Były prezydent Brazylii Juscelino Kubitschek niespodziewanie opuścił w środę rano Rio de Janeiro samolotem udającym się do Miami (Floryda w USA) — donosi Agencja Reutersa. (PAP)

Antydemokratyczny spisek w Gwinei

Komunikat ogłoszony przez Radio Konakri przez Demokratyczną Partię Gwinei podaje, że odkryty został spisek przeciwko władzom demokratycznym Gwinei. Szereg osób zostało aresztowanych. Biuro Polityczne tej partii postanowiło zwołać nadzwyczajną sesję Rady Rewolucji na 15 bm. PAP

150-lecie szkoły na Fabianowie

Wczoraj w Szkole Podstawowej nr 52 na Fabianowie odbyła się uroczystość 150-lecia jej istnienia. Przybyli na nią przedstawiciele Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, władz dzielnicowych, ZO ZBoWiD-u, ZNP i innych organizacji społecznych.

Wizytator J. Grunwald w imieniu Kuratora nadał szkole imię pierwszego poległego powstańca wielkopolskiego — F. Ratajczaka, odsłaniając tablicę pamiątkową. Temu też bohaterowi zespół dziecięcy poświęcił montaż słowno-muzyczny w świetlicy szkolnej.

Dr L. Gomolec przedstawił dzieje tej siedziby na terenie Poznania instytucji. Chłopi Fabianowa, Kotowa, Rudnicza i Plewisk w r. 1810 rozpoczęli starania o budowę szkoły. W r. 1815 była już czynna, obejmowała ona jedną izbę szkolną i mieszkanie dla nauczyciela. Była to szkoła świecka, prywatna. Władze pruskie nie godząc się z jej niezależnością przejęły ją. Zawsze jej kierownikami byli Polacy.

Uczniowie uroczystość swojej szkoły uświetlili występami śpiewaczymi, recytatorskimi i tanecznymi. (p)

Tragiczny wypadek w Sobieszowie

W Sobieszowie (pow. Jelenia Góra) uduśliło się troje małych dzieci, pozostawionych w domu bez opieki. Jak ustalono — dzieci podpalili starą kanapę. Zanim nadeszła pomoc, 5-letni Krzysztof, 2-letnia Ewa i 5-miesięczna Henia Bienkoszowie zatruli się dymem. (PAP)

Kary dla chuliganów

Czasem surowe — czasem jednak za łagodne

Korespondenci PAP donoszą o surowych karach nakładanych przez sądy na chuliganów. W szerokim zakresie jest na ogół stosowany przyspieszony tryb postępowania pozwalający na niemal natychmiastowe ukaranie awanturnika.

Za uderzenie przechodnia, awanturę wywołaną w lokalu publicznym czy cudzym mieszkaniu, za obrażanie obelżywymi słowami — trzeba odpowiadać przed sądem. Na 1,5 roku więzienia skazał Sąd Powiatowy dla m. st. Warszawy Zbigniew Szabelaka, który bez powodu uderzył w twarz i wulgarnie wyzywał Tadeusza H. Sąd Powiatowy w Opolu skazał na 1,5 roku więzienia Dytmar Korwin, który wywołał po pijanemu górszą awanturę w lokalu publicznym i pobili kilku współuczestników za bawę.

Cztery młodzieńcy z Dopiewa (pow. Poznań): Wiesław Szewc, Edward Polka, Józef Olejniczak i Kazimierz Osinski udali się do pobliskiej wioski i tam dali upust pijackiej „fantazji”. Demolowali ogrodzenia przed zabudowaniami, wybijali szyby, ułamali śmigło zabawkowego wiatraka, zniszczyli gablotki z rozkładami jazdy na przystanku autobusowym. Sąd Powiatowy w Poznaniu skazał ich na kary od 7 do 9 miesięcy więzienia. Na rok więzienia skazał ten sam sąd 18-letniego Kazimierza Adamczyka z Krąkowskiej, który, również pijany, zniszczył awanturę z mieszkańcami wsi i bił przechodzących sztachetą wyrwaną z plotu.

Niekiedy sądy, przed którymi staje chuligan, przyspieszają jak najlepsze o nim opinie. O takim przypadku donoszą z Łodzi, 24-letni ślusarz z „Wifamy” Kazimierz Szarniak wywołał po pijanemu awanturę w restauracji i pobili kelnera, portiera i szatniarza oraz rzucał się na śpieszącego im na pomoc milicjanta. Zaledwie kilkanaście dni wcześniej Szarniak opuścił więzienie, gdzie odbywał karę za wybrki chuligańskie. W miejscu zamieszkania był on prawdziwym postrachem sąsiadów. W wyrażonej opinii zakład pracy zaprezentował Szarniaka jako pracownika... zdyscyplinowanego i kołżeńskiego!

Bywały wypadki, gdy chuliganstwo prowadziło do bandytyzmu. Włodzisław Kozaczek, Henryk Meirowski i Ryszard Kurzydło (wiek od 17 do 21 lat) z Elbląga dokonali dwóch nocnych napadów na przechodniów, rabując dwa ze garki i niespełna 200 zł. Kozaczek, niepoprawny recydywista był już 13-krotnie karany za chuliganstwo, zakłócanie porządku i drobne kradzieże. Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał go obecnie na 10 lat więzienia, zaś jego kompanów na kary po 7 i 4 lata więzienia.

Trzeba jednak dodać, iż niektóre wyroki sądowe na chuliganów, o jakich donoszą korespondenci PAP, wydają się niewspółmiernie łagodne w stosunku do winy. W jednej z restauracji zielonogórskich chuligan usiłował zmusić

„Koniec naszego świata”

Szok w zachodnim Berlinie

W Berlinie zachodnim na zamkniętym przedstawieniu wyświetlono film Wandy Jakubowskiej — „Koniec naszego świata”.

Prasa zachodniobermńska oceniła ten film — „jako dokument okropności obrazujący z wierną dokładnością piekło Oświęcimia”. „Berliner Morgenpost” pisze, że precyzyjnie zrekonstruowane sceny wydarzeń obozowych były tak beztrosko prawdziwe, że organizatorzy pokazu zmuszeni byli uczynić krótką przerwę aby umożliwić opuszczenie sali tym, którzy nie mogli znieść przerażających scen przedstawionych w filmie. PAP

*

A swoją drogą, nigdzie poza zachodnim Berlinem i Republiką Federalną, publiczność nie rezygnuje z oglądania i przypominania scen przedstawiających nieludzkie w dziejach cywilizowanego świata — bestialskie i masowe morderstwa, dokonywane przez „nadrudzi” w SS-mańskich (i nie tylko takich) mundurach. Być może, że to właśnie dla nich, „ludzi o słabych nerwach”, czyni się te przerwy. (—)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Nowoczesność w cenie

Ponad 100 dni dzieli nas od IV Plenum Komitetu Centralnego partii, którego obrady poświęcone były zmianom w planowaniu i zarządzaniu. W najbliższym czasie Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu dyskutować będzie nad aktualnym stanem gospodarki w Wielkopolsce i opracuje dla naszego regionu program działania, zabezpieczający realizację uchwały IV Plenum KC. Ostatnie miesiące przyniosły już pierwsze wyniki poczynania, zainspirowanych uchwał lipcowego Plenum KC w sprawie myślenia i województwa. Godne uwagi są efekty wstępnej batalii o unowocześnianie naszej produkcji.

Uchwała IV Plenum KC stwierdza jasno, iż od jakości i nowoczesności wyrobu zależy jego cena, a tym samym — zysk producenta. Na wyroby przestarzałe, wychodzące z użycia, lub gorszej jakości — będą obowiązywały ceny niższe. Różnicowanie cen oraz ich rewidowanie, w miarę potrzeby, powinno stanowić instrument oddziaływania na pracę przedsiębiorstw. Elastyczność cenowa powinna także wspomóc handlowi zagranicznemu w zaspokajaniu jego potrzeb.

Z postanowień uchwały KC PZPR wynikają naturalnie praktyczne wnioski. Trzeba dokonać analizy stanu nowoczesności naszej produkcji.

Tego nietłuwego zadania dokonali w Wielkopolsce, z inspiracji Komitetu Wojewódzkiego partii, samorządy robotnicze fabryk. W zakładach przemysłu maszynowego przeprowadzono ocenę wszystkich wytwarzanych wyrobów, klasyfikując je na grupy: A (odpowiadającą standardom światowym), B oraz C (wyroby przestarzałe). KSR-y wzięły na warsztat programy unowocześniania produkcji i podniesienia jakości wytwarzanych wyrobów. Płynące z zebranego materiału wnioski, uzmysłowiły w sposób dobitny palącą potrzebę dostosowania poziomu naszej wytwórczości do aktualnych wymagań.

Przygotowaniem niejaką do oceny nowoczesności wyrobów, był katowicki przegląd prototypów, na którym to przemysł Poznania i województwa zaprezentował się nieszczerze. Mniej niż jedna trzecia przedstawionych przez nas fabryki wyrobów została zakwalifikowana do kategorii „A”. Nic dziwnego, skoro przeprowadzona przed rokiem ocena nowoczesności produkcji wykazała, iż szereg — renomowanych zdawałoby się — przedsiębiorstw, w ogóle nie dostarcza produktów grupy „A”. W liczbie tych fabryk znalazła się nowoczesna fabryka łożysk, pilska fabryka żarówek, „Wiepofama”...

Obecnie przedsiębiorstwa, podległe Ministerstwu Prze-

mysłu Ciężkiego (w Poznaniu i województwie), mają już programy unowocześniania produkcji, sięgające roku 1970. Programy te były oceniane przez Egzekutywę KW PZPR, w ich opracowanie nie miały wkładu wniosły organizacje partyjne fabryk i zjednoczeń. Wielkopolskie przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego planują dostarczenie w roku 1970 niemal 68 proc. wyrobów kategorii „A”, odpowiadającej standardom światowym. Jest to zamierzenie bardzo trudne do zrealizowania; obecnie omawiane zakłady wytwarzają w tej grupie nie więcej niż 16 proc. produkcji.

Cenne szczególnie są propozycje, zapowiadające podjęcie produkcji całkowicie nowych wyrobów już w nadchodzącym roku (tzw. nowe uruchomienia). Na czoło zdają się tu wysuwać niektóre z zakładów, nie mogących się do niedawna poszczycić produkcją w grupie A, jak „Wiepofama”, PFLT i szereg innych. Jednakże ów ważny krok naprzód na drodze unowocześniania produkcji — będzie jakoby możliwy tylko w asyście nakładów finansowych grubo przekraczających pół miliarda złotych.

Trudno oczekiwać, by zadania te mogły być w pełni zaspokojone. Tym większego przeto znaczenia nabiera koncentrowanie posiadanych przez fabryki środków — na najistotniejszych odcinkach; un-

wocześnienie produkcji jest z pewnością takim pierwszoplanowym celem.

Nowoczesność produkcji wiąże się nierozłącznie z jakością, z poziomem wykonania wyrobów. I na tym polu przemysł wielkopolski ma sporo do zrobienia. Nie można przecież uznać za sukces fakt, iż tylko 13 wyrobów z fabryk naszego regionu może poszczycić się znakiem „Q”, a 109 znakiem „I”. Co więcej, 2/3 towarów, które zyskały owe chlubne oznaczenia, pochodzi nie z fabryk przemysłu elektromaszynowego, lecz z zakładów przemysłu rolnospożywczego.

Aktualny stan rzeczy musi ulec zmianie; nasz przemysł może dostarczać więcej produktów najwyższej jakości, przy czym w pełni realne jest to, by wyroby przemysłu ciężkiego poczęły majoryzować na liście towarów ze znakami „Q” lub „I” — doskonałe skądinąd herbatniki, czy dże my.

Można ostatnio usłyszeć opinie, że w naszym przemyśle zapanował „kurs na nowoczesność”. Nie jest to sformułowanie ścisłe. Nie chodzi przecież o doraźne przedsięwzięcie, akcję, sezonową kampanię. Unowocześnianie produkcji, to ciągły proces, któremu — trzeba to krytycznie stwierdzić — poświęcano w naszym przemyśle nie dość uwagi. Nie wystarczy zbudować nowoczesne fabryki; muszą one dostarczać nowoczesnych, dobrych jakościowo, wyrobów.

W. P.

Rodzina - szkoła - zakład - organizacja

Dwugłos o wychowaniu

Społeczny kurator sądowy — Henryk Mroczkowski przybył do redakcji, by podzielić się z nami swoimi spostrzeżeniami i uwagami na temat wychowywania młodzieży. Warto te refleksje opublikować i jednocześnie nieco je poszerzyć co też niniejszym czynimy.

KURATOR: Podstawowa przyczyna demoralizacji młodzieży to zawód doznany przez nią ze strony czy to rodziców (którzy brakiem troski i umiejętności wychowania w domu serdecznej atmosfery niejako odpychają od siebie dziecko), czy też szkoły lub zakładu pracy...

DZIENNIKARZ: Instytucji odpowiedzialnych za wychowanie młodzieży jest znacznie więcej. Nie można zapominać np. o organizacjach młodzieżowych. Mimo tego dom rodzicielski, któremu przypada w udziale kształtowanie charakteru dziecka od podstaw, odgrywa w procesie wychowawczym pierwszoplanową rolę. Dlaczego tak często negatywna?

Z pewnością większość rodziców działa w jak najlepszych intencjach. Często nie posiada jednak minimum wiedzy pedagogicznej nie potrafi stanąć na wysokości zadania. Dotyczy to zarówno młodych jak i starszych małżeństw. Stąd też potrzeba stałej pedagogizacji rodziców. Nawiasem mówiąc jest ona prowadzona od szeregu lat, m. in. przez szkołę, ale z różnych powodów (często obiektywnych) nie daje w pełni zadowalających rezultatów.

KURATOR: Również wychowywanie młodzieży nie w każdej szkole zbliżone jest do ideału. Przypominam sobie jak pewnego dnia przyszedł mój podopieczny, by oświadczyć mi, że od jutra przestaje uczęszczać do szkoły. Dlaczego? — spytałem.

Bo pani, która uczy matematyki powiedziała, że z tego przedmiotu i tak nie zdam; że skończę w zakładzie poprawczym — brzmiała odpowiedź.

Niejednokrotnie stwierdziłem, że nauczyciele dobrze znają materiał i program nauczania, ale nie wszyscy są mocni w psychologii. Niektórzy nie potrafili wczuć się w psychikę ucznia. Nic nie wiedzą też o jego domu rodzicielskim. Sto sunkowo rzadko stosuje się taką praktykę jak w poznańskiej Szkole Podstawowej nr 11, której nauczyciele raz w roku odwiedzają uczniów w domu i przeprowadzają coś w rodzaju wywiadu środowiskowego. Przykład godny naśladowania. Być może otrzymamy odpowiedź, że postulat ten jest nierealny, bo nauczyciele są przeciążeni pracą. W takim razie proponuję, by problem tym zajęły się komitety rodzicielskie.

DZIENNIKARZ: Sprawa jest nader istotna. Chodzi bowiem o likwidację rozbieżności występujących niejednokrotnie między oddziaływaniem szko-

ły i domu rodzicielskiego. Kto ma się tym zająć? Chyba należałoby, wzorując się na Wrocławiu i Łodzi, zorganizować przy poszczególnych szkołach komisje społeczno-wychowawcze, które w wymienionych miastach ponoć osiągają niezłe rezultaty, w zapobieganiu demoralizacji młodzieży.

KURATOR: Bywa i tak, że młody człowiek nie jest wychowywany należycie ani przez rodziców, ani przez szkołę, ani też przez zakład pracy. W niejednym przedsięwzięciu nikt nie troszczy się o młodego pracownika, a w razie jakiegos przewinienia natychmiast stosuje się nagane lub zwolnienie. Nie sztuka jednak zwolnić. Trzeba wychować.

DZIENNIKARZ: To prawda, że w niektórych zakładach nie ma klimatu sprzyjającego kształtowaniu właściwych postaw młodzieży. Niepokojące zjawisko. Bo przecież w najbliższej pięcioletce wielkopolskim fabrykom powierzmy wychowywanie ponad 100 tys. młodych pracowników (wyż demograficzny). Należy im stworzyć nie tylko dogodne warunki do zdobycia czy podniesienia kwalifikacji. Należy im również w trakcie pracy wychowywać. Sceptycyzm skłania do twierdzenia, że dla wielu zakładów, dla ich kierownictw jest to zadanie na wyrost. Stąd też ogromna rola ruchu społecznego, zwłaszcza organizacji młodzieżowych — ich zakładowych instancji, które powinny dążyć do podniesienia poziomu fabrycznej pedagogiki. Właśnie te organizacje mogą aktywniej niż dotychczas zajmować się żywymi problemami młodzieży, śmiało występować w obronie jej interesów.

I jeszcze jedna sprawa powracająca niczym bumerang ile kroć mowa o wychowywaniu. Otóż zajmuje się nią wiele instytucji, przy czym każda nader często działa sama, a więc w ograniczonym zakresie. Integracja wysiłków wszystkich instytucji zajmujących się sprawami młodzieży — jak to podkreślano na ostatnim plenum KW PZPR w Poznaniu — z pewnością pozwoliłaby osiągać lepsze niż dotychczas rezultaty. Weźmy dla przykładu choć by wspomnianą już pedagogizację rodziców prowadzoną obecnie przez szkołę, Ligę Kobiet, TWP itd. itd. Prowadzoną bez ścisłej współpracy i mo że właśnie dlatego tak mało skuteczną. Listę tego rodzaju przykładów można by ciągnąć w nieskończoność.

MICHAŁ ŁUCZAK

Łatwiej wybudować nowoczesny teatr muzyczny, niż ułożyć dla niego repertuar, który zadowoliłby wszystkich przychodzących do nowej sali — te słowa usłyszałem przed wielu laty od muzyka, który oprowadzał mnie po nowoczesnym budynku operowym, w Lipsku. Z podobną opinią spotkałem się również w Rotterdamie, kiedy dyrektor miejscowej filharmonii, pan Jo Elsendoorn, wedrował ze mną po długich korytarzach wielkiego gmachu kończonego pospiesznie przez budowlanych.

Czy podobne kłopoty czekają również warszawski Teatr Wielki, wspaniały architektonicznym rozmachem i wielkością gmach, który dwudziestego listopada tego roku otworzy swe podwoje dla melomanów?

Od wielu lat znajdujemy się na styku dwu „pokoleń”, których zainteresowania odbiegają znacznie od siebie: z jednej strony zachłanna ciekawość młodych wszystkim co dzieje się w dziedzinie nowoczesności i najbardziej skrajnymi próbami eksperymentator skimi modernistów. Z drugiej — starsze pokolenie, przyzwyczajone do bardziej tradycyjnych form teatru muzycznego domaga się bezustannego powielania starych operowych wzorów. Nietłuwto zaspokoić obie te potrzeby: wydaje się, że teatr typu Waltera Felsensteina w Komisie Oper osiągnął pewien ideał: właśnie tam obok Verdiego można znaleźć Martinu i Kurka, obok Offenbacha „Opowieści Hoffmana” — „Fra Diavolo” Auber. Z jednoczesnymi ambicjami pokazania tych dzieł w teatrze operowym, gdzie wszystkie elementy dobrej dramaturgii na scenie zwały się wyświechtany operowy konwenans, sztuczność sytuacji i gestu, naiwność fabuły, która już nie przymrużenia oka wymaga, ale całkiem zamknięcia oczu...

Bez przesadnej megalomanii można powiedzieć, że nowoczesny repertuar wprowadzony w imprezach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” (odbywającego się od dziesięciu lat): interesujące doświadczenia z prezentowaniem odbiorcom operowym repertuarowych pozycji Strawińskiego, Szostakowicza, Nono, Dallapiccoli, Hindemitha i in. w teatrach operowych — wszystko to wywołało i fale entuzjazmu (szczególnie wśród młodych) i rozpętało trwającą od lat dyskusję na temat przyszłości tego gatunku sztuki. To fakty — to jeszcze na razie próby, szukanie syntezy wszystkich elementów nowoczesnej muzyki i teatru na scenie operowej, przekreślanie nudy

Jak robić teatr operowy?

sztampy dotychczasowych tradycyjnych realizacji „żelaznego repertuaru”.

Ale kto wie, może „pewnego dnia powstanie dzieło mistrzowskie — jak twierdził Alban Berg — będzie ono miało tak silną orientację przyszłościową, że będzie można mówić, na podstawie samej jego egzystencji o ewolucji opery”. Dobrze, a co w międzyczasie? Posłużmy się znowu opinią Berga: „Od nowoczesności pojętego teatru operowego wymagam, aby wykonywał opery klasyczne, jakby były nowoczesnymi, i vice-versa...”

Ze stosowaniem takiej recepty można się spotkać na scenach polskich. Obok Warszawy również teatry operowe Poznania i Gdańska, a częściowo także Krakowa i Łodzi mogły się pochwalić niektórymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

Warszawa przez ostatnie trzy lata zbudowała duży repertuar z dziełami Strawińskiego, pozycjami tego typu jak: „Czerwony płaszcz” Luigi Nono lub „Wieżnia” Dallapiccoli. Siegnęła po klasyków naszego wieku: Klaudiusza Debussy i Ravela, Belę Bartoka i Prokofiewa.

Osobną pozycję stanowiły dzieła kompozytorów polskich: właśnie tutaj szczególnie teoria Berga stała się obowiązującą na scenie, głównie przy realizacji „Strasznego dworu” Stanisława Moniuszki. Była to najbardziej dyskusyjna premiera, po której długo toczyły się debaty na temat słuszności nadania nowoczesnego kształtu operze, którą zwykle oglądaliśmy w historycznych strojach i dekoracjach. Inną grupę przedstawień reprezentowały utwory współczesne: od „Wierchów” aż po eksperymentalne widowiska „Ad Hominem” Wiszniewskiego, „Oczekiwanie” Blocha i „Nagi książę” Twardowskiego.

A wszystko to na tle i w oparciu o silny fundament żelaznych pozycji repertuaru.

Gdańsk i Poznań, może z mniejszym rozmachem, ale również sięgnęły po dzieła wzbogacające tradycyjne pozycje znajdujące się na afiszu. Pierwszy, który się tam pojawił — był Igor Strawiński: „Historia żołnierza” (Poznań),

oraz „Żywoł rozpustnika” i „Gra w karty” w Gdańsku. Odpowiedzią na znakomicie wystawiony balet „Cudowny mandaryn” Beli Bartoka na Wybrzeżu — była „Katerina Izmailowa” Szostakowicza zaprezentowana przez Poznań. Kiedy dyr. Jerzy Katlewicz za planował „Joannę na stosie” Honeggera — dyr. Robert Sattanowski w Poznaniu zapowiedział suitę z „West side story” Leonarda Bernsteina...

Podczas dyskusji na temat dalszych losów i przyszłości opery, wielu twierdziło, że to przeżytek, sztuka zgrana i dzisiaj nie do przyjęcia ze wszystkimi przestarzałymi konwencjami scenicznymi. Inni bronili opery: wychodząc z o czyż „bergowskich” twierdzili, że trzeba tylko ją odświeżyć i unowocześnić, zbliżyć do widza przez wprowadzenie elementów nowoczesnego teatru.

Najcenniejszym argumentem było to, co się działo na

Uczeni po obu stronach Oceanu, realizując swe programy podboju Kosmosu, mają plany bliższe i dalekosieżne. Program „mini-mum”, którego końcowym efektem ma być wyładowanie człowieka na Księżycu, jest konsekwentnie realizowany za równo w ZSRR, jak i w USA. Ale jednocześnie tu i tam prowadzi się eksplorację tras ku innym planetom układu słonecznego, czynione są na Ziemi przygotowania do przyszłego międzyplanetarnego lotu człowieka. Tematyka takich podróży przechodzi ze stronic powieści fantastycznych na łamy fachowych periodyk. M.in. radziecki miesięcznik „Awiacja i Kosmonautyka” w jednym z ostatnich numerów omawia wariant takiego lotu.

Do lotu na najbliższą planetę wytypowano czteroosobową załogę, składającą się z dowódcy statku, nawigatora, inżyniera-elektronika i lekarza. Wszyscy czterech kosmonauci zajmują miejsca w głównej rakiecie załogowej. Jednocześnie przygotowuje się do startu całą karawanę rakiet ciężarowych, które przeniosą na orbitę wokółziemską części i wyposażenie międzyplanetarnego pojazdu.

Start. Kierunek lotu — stacja kosmiczna umieszczona na stacjonarnej orbicie. Rozka-

scenach polskich, głównie w Warszawie, Poznaniu, na Wybrzeżu w Gdańsku. Właśnie tam pokazano, że widz zaczyna tłumnie chodzić do teatru muzycznego, aby obejrzeć po raz pierwszy dzieła, których jeszcze nie widział. Dzieła, wystawione w atrakcyjnej scenografii, z reżyserią, która staje się mocnym punktem spektaklu, gdzie artyści-spiewacy wyzwoleni z operowej sztampy starają się „udramatyzować” widowisko.

Otwarcie Teatru Wielkiego Opery i Baletu, w tej chwili jednego z najnowocześniejszych w Europie daje szczególne możliwości dla realizatorów. Jak je wykorzystają? Czy zdobędą odbiorcę?

Pytania te trapią wielu ludzi. Czy można na nie już dziś odpowiedzieć? Lawrence Olivier powiedział niegdyś, że na stworzenie dobrego, ambitnego teatru narodowego w Anglii trzeba co najmniej lat pięćdziesiąt. Spodziewamy się, że nowe kierownictwo warszawskiego Teatru Wielkiego będzie się starało udzielić nam tej odpowiedzi znacznie wcześniej.

ZDZISŁAW SIERPIŃSKI

Ku innym planetom

• Czteroosobowa załoga • Rakietowa karawana • Podróż z przesiadką • Z własnym ogródkiem

zy z Ziemi i dwustronna łączność ze stacją kosmiczną, umożliwiają szybkie jej zlokalizowanie. Wykorzystując lokator laserowy i inne środki radionawigacji, kosmonauci konsekwentnie prowadzą statek do zbliżenia ze stacją. Układ automatycznego sterowania umożliwia łagodne przybicie do specjalnego wysięgnika stacji, który służy jednocześnie, jako korytarz i słuza do przesiadki.

Na stacji mieszczą się laboratoria naukowe oraz magazyny paliwa dla statków, zmieniających ku innym planetom. Przebywa tu stale grupa uczonych i personel obsługujący. Ludzie ci wraz z kosmonautami przybyłymi z Ziemi, przystępują natychmiast do montażu pojazdu międzyplanetarnego z części, dostarczonych ciężarówkami rakietami.

I oto pojazd jest gotów i rakieta odbija od stacji. Kilka próbnych okrążeń kuli ziemskiej, i — żegnaj Ziemi...

W towarzystwie kilku rakiet ciężarowych, sterowanych zdalnie z pokładu rakiety głównej, mkną kosmonauci po orbicie wokółsłonecznej w kierunku obranej planety. I chociaż podróż trwa całe miesiące, wcale się nie nudzą. Ich kosmiczny dzień wypełniony jest po brzegi.

Dowódca statku utrzymuje łączność z Ziemią, i ze stacją kosmiczną. Kontroluje tor lotu i orientację statku, kieruje pracą całej załogi. Nawigator prowadzi obliczenia nawigacyjne przy pomocy mózgu elektronowego, dokonuje też obserwacji i pomiarów astronomicznych. Lekarz śledzi wyniki pomiarów, dokonywanych przez przyrządy fizjometryczne, bada kosmonautów, dokonuje analiz lekarskich; ponadto kontroluje pracę urządzeń klimatyzacyjnych. Pod jego pieczęą znajduje się również „kosmiczny ogródek” — mieszcząca się w układzie specjalna stacja biologiczna, która pochłania dwutlenek węgla, wydyla tlen, a także dostarcza ludziom świeżych produktów. Główną uprawą jest tu hodowana w naczyniach z wodą chlorella. Istnieje też niewielki

ogródek warzywny i podręczna ferma drobiu. W prowadzeniu tego gospodarstwa biorą chętnie udział wszyscy kosmonauci. Wszelkie remonty, naprawy awaryjne, kontrolę układów automatyki i łączności należą do inżyniera-elektronika.

Dla manewrowania na orbicie, statek posiada różne rodzaje silników. Wielką przysługę oddają plazmowe silniki małego ciągu: działają one stale, skracając znacznie czas podróży.

Lecz oto planeta jest już blisko — powierzchnię jej widać nawet gołym okiem. Rakiety wchodzą na orbitę satelitów tej planety. W okresie lotu satelitarnego następuje zbliżenie wszystkich rakiet ciężarowych z rakieta główną, przeprowadza się remont statku, uzupełnia paliwo, wypróbowuje urządzenia, niezbędne do lądowania i powrotnego startu z planety. Wreszcie w odpowiednim momencie zostają uruchomione silniki hamujące i rakietowa załogowa schodzi do lądowania...

Pozostaje jeszcze pytanie, kiedy o tym wszystkim można będzie pisać w czasie teraźniejszym. Otóż wszystko wskazuje, że jeszcze za życia naszego pokolenia. Specjaliści na Zachodzie wymieniają rok 1980 — czyli już za kilkanaście lat.

W. K.

Próżnujące ciężarówki i przepracowane wagony

Mkną po szynach pociagi. Lokomotywy z trudem ciągną długie składki wagonów załadowanych do granic możliwości. Kolejarzy dwoją się i troją, by sprostać żądaniom wszystkich klientów. A mimo to, tworzą się korki na żelaznych szlakach, pęcznią magazyny. Towary zbyt długo czekają na miejsce w wagonie, co nieraz wprowadza dezorganizację w zaopatrzeniu. Kolej z największym trudem boryka się ze spadającymi na nią coraz większymi obowiązkami. Co gorsza, rezerwy przewozowe PKP są już na wyczerpaniu. W zasadzie zwiększenie zdolności transportowej kolei mogą przynieść prawie wyłącznie dalsze inwestycje. Prowadzi się je na dosyć szerokiej skali: dwie trzecie funduszy inwestycyjnych resortu komunikacji pochłania rozbudowa i modernizacja kolei.

Konkurenci kolei

Ale nie zawsze przewozy kolej są najbardziej opłacalne i ekonomicznie uzasadnione. Przy obecnym rozwoju transportu, kolej powinna wozit towary masowe na długie odległości. Natomiast przesyłki drobnicowe, w dodatku podróżujące w granicach województwa, czy nawet województw sąsiadnych — to wyłączna domena samochodów. Taka w każdym razie powinna być taktyka racjonalnych przewozów. Stąd spadająca na świecie rola kolei. Np. w latach 1955—62, udział kolei w ogólnokrajowych przewozach zmniejszył się: w Wielkiej Brytanii z 51 do 39 proc., w NRF z 50 do 40 proc., a we Włoszech z 31 do 26 proc. W Polsce przewozy żelaznymi szlakami są nadal bezkonkurencyjne i wynoszą około 90 proc.

Cieżarówka nie jest więc równorzędny partnerem, nie mówiąc już o żegludze śródlądowej, która jeszcze nieprędko wniesie poważniejszy wkład w dziedzinę ogólnokrajowego transportu. O ile jednak żegluga śródlądowa nie ma większych szans ze względu na słabe zagospodarowanie

naszych rzek, o tyle samochody z powodzeniem mogłyby awansować do rangi poważnego przewoźnika.

Mamy obecnie w kraju około 180.000 ciężarówek. To znaczny potencjał. Ale potencjał nie w pełni wykorzystany. Bo samochody te są własnością bardzo licznych (około 36.000) przedsiębiorstw, przy czym tylko 160 placówek ma w swej dyspozycji po 300—400 ciężarówek. Reszta kilkunastoma samochodami, bądź tylko pojedynczymi wozami. Takie rozproszenie taboru decyduje o złym wykorzystaniu i wysokich kosztach eksploatacji.

Pracowitość samochodów

Polska Komunikacja Samochodowa, która skupia zaledwie 11 proc. wszystkich ciężarówek, ma na swym koncie 23 proc. przewozów samochodowych. Zaś drobni użytkownicy ciężarówek, dysponujący w skali krajowej blisko 70 proc. tego taboru, dokonują zaledwie 58 proc. przewozów.

Z tego prosty wniosek, że „pracowitość” wozów, znajdujących się w gestii drobnych przedsiębiorstw, pozostawia wiele do życzenia. Puste kursy samochodów należą do codziennej praktyki. I to wówczas, gdy kolej dusi się pod naporem zadań znacznie przewyższających jej siły.

Jest jeszcze inna strona tego zagadnienia. Koszty eksploatacji pojazdów w małych przedsiębiorstwach są dwa razy wyższe, niż w dużych gospodarstwach samochodowych. A więc małe efekty przy wielkich nakładach. Bo środki na utrzymanie w ruchu ciężarówek sięgają 30 (!) miliardów złotych rocznie! Gdyby w małych przedsiębiorstwach obniżyć o połowę wydatki na eksploatację, to pozostałaby niebagatelna kwota na inwestycje transportowe.

Równorzędny partner?

Wnioski, wypływające z uchwały IV Plenum KC PZPR,

dotyczące usprawnień w gospodarce — nie mogą ominąć transportu, który jest na pewno jednym z bardziej newralgicznych punktów naszego życia ekonomicznego.

Sprawy lepszego wykorzystania ciężarówek, a tym samym odciążenia kolei, rozładowania niebezpiecznej wręcz sytuacji transportowej, znalazły się również w centrum uwagi Rady Ministrów i Komisji Transportu KC PZPR.

Zgodne są propozycje o konieczności zgrupowania taboru w większych jednostkach organizacyjnych. Ciężarówki w gestii mniejszej liczby dysponentów — to likwidacja pustych kursów i pełniejsze wykorzystanie pojemności samochodów. A to równoznaczne jest przecież z dostawami nowego taboru.

Mówi się o skupieniu połowy taboru w dużych przedsiębiorstwach przewozowych, jednej czwartej w specjalnych bazach transportowych, a dopiero resztą dysponować mają drobne instytucje. W ślad za tym powinna nastąpić koncentracja nie mniej rozproszonych zaplecza technicznego.

Chodzi o to, by w ramach istniejącego taboru stworzyć na wzór PKP — regularną komunikację samochodową, obejmującą cały kraj. Do tego potrzebny jest jednak — podobnie jak na kolei — jeden dysponent koordynujący działalność całego transportu samochodowego. Dopiero wówczas samochód może stać się równym partnerem kolei, przy czym o podziale pasażerów, wagonów i ciężarówek muszą zdecydować ekonomiczne badania opłacalności przewozów obydwoma środkami komunikacji.

Sprawa jest pilna, jako że w najbliższych latach na PKP spadną nowe obowiązki, których ciężaru nie rozładują w pełni znaczne nawet inwestycje.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Zaskakujące są nieraz propozycje programowe tv. Zaskakują niespodzianie nierównym poziomem bądź też pora, w której są nadawane. Oto pragniemy mieć swój udział w propagowaniu muzyki poważnej. Niełatwa to sprawa, bo pozostaje wciąż dyskusyjne, czy właśnie ekran telewizyjny nadaje się do prezentowania muzyki. Telewizja postanowiła udowodnić, że malkontenci nie mają słuszości, że wszystko zależy od tego, jakich prezentuje się wykonawców i jak się ich prezentuje. Mieliśmy więc wyborny, właśnie dzięki wykonawcom i dobrym w swej koncepcji, Telewizyjny Koncert Życzeń.

W tym tygodniu przypomnieliśmy sobie telewidzom muzyczny i muzykalny Poznań z programem, nazwanym „Kameralna scena muzyczna”, z programem, który — mamy nadzieję — będzie należał do stałych pozycji na małym ekranie. Katowice z godną naśladowania starannością prezentowały i propagowały swój festiwal muzyki rosyjskiej i radzieckiej w serii audycji „Notałnik festiwalowy”.

Obawiam się jednak, że poważny przecież wysiłek realizatorów poznańskiego „Poznań” Kisewettera i autorów katowickiego „Notałnika” w dużej części poszedł na marne z tak prozaicznej przyczyną, jak pora nadawania programu. Późnowieczorne (niektórzy nie bez racji mówią — wczesnonocne) godziny, nie są najszybszymi dobranymi porami prezentowania programu telewizyjnego, w szczególności zaś nie powinno się o takiej porze nadawać audycji, które niełatwo zdobywa sobie widza.

Innym zaskoczeniem, którym tv nie będzie mogła się chwalić, był w minionym tygodniu teatr. Po serii kilku w każdym tygodniu co najmniej dobrych przedstawień stało się to, czego obawiali się recenzenci: przez siedem dni nie było żadnego przedstawienia, zasługującego na przychylną uwagę widza. Sprawiedliwie trzeba powiedzieć, że było w tym trochę przypadku, bo ciekawie się zapowiadające przedstawienie teatru poniedziałkowego, tv musiała odwołać z powodu choroby jednego z wykonawców. W ten sposób dowiedzieliśmy się, że telewizja nasza w dalszym ciągu nie ma szczęścia (możliwość?) naorywać spektakli teatralnych na taśmie magnetowidu, który w innych audycjach (np. sport) już wcale nieźle służył realizatorom.

W teatrze mieliśmy ostatnio „Kobry”; ale to, co nam w czwartek pokazano w przedstawieniu „Noc na rozdrożu” mogło zniechęcić do oglądania kryminałów w tv. Adaptacja książki G. Simenona była po prostu nieudana: to co autor z powodzeniem zaadaptował i wyłożył w książce,

Nakładem Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa ukaże się ostatnio kilka pozycji, które powinny zainteresować szeroki ogół pracowników budownictwa, zwłaszcza personel techniczny. Oto one: J. Gościński — „Zagadnienie zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa ogólnobudowlanego oraz optimum produkcji” i „Zastosowanie metod analizy się do powiązań do programowania produkcji budowlanej w przedsiębiorstwie”, D. Mikulecka — „Nie-



które problemy zatrudnienia w budownictwie „społecznościowym”, J. Mortimer i S. Szewczyk — „Organizacja i technologia produkcji prefabrykatów żelbetowych do

masowego stosowania w budownictwie przemysłowym”, W. Głab, W. Jawniński i K. Thiel — „Badania nad uszczelnianiem podłoża zapory wodnej zaczynami cementowo-łupkowymi”. Ponadto ukazała się praca pt. „Tymczasowa metoda ustalania norm czasu na odpoczynek i potrzeby naturalne w przemyśle materiałowym budowlanych” oraz kolejny numer (7—8) Biuletynu Informacyjnego IOBM. (c)

Modern Jazz Quartet i studenci

w odniesieniu do młodych Szwedów. Przekonałem się o tym w czasie tzw. 24-godzinnej dyskusji o Wietnamie. Uczestniczyli w niej attaché wojskowy Ambasady Amerykańskiej i dziennikarze, ponadto 3 tysiące studentów, co nie jest tu podobno rekordem. Zgodnie z przewidywaniami, dyskusja trwała pełnąęb. — Dyplomata amerykański nie czuje się tu zbyt pewnie. Atmosfera jest raczej napięta. — „Na co to się wszystko zdaje? — Prawie krzyczy mu w twarz, może 19-letnia dziewczyna. — Jeśli nawet spalicie ich wszystkich żywcem... z tego demokracji nie będzie.”

Nawiasem mówiąc — na spotkanie z przywódcą szwedzkich konserwatystów, Yngve

ciężna krajowa wynosi w Szwecji 1.250 koron rocznie. Około 82 procent kobiet zamężnych przerywa studia i podejmuje pracę. Po zgrupowaniu odpowiedniego budżetu — wraca na uczelnię. Średni koszt studiów waha się bowiem w granicach 600—700 koron miesięcznie. Jest to suma poważna, a jej wydatkowanie uszczupla znacznie budżety rodzinne. Uchwalano Riksdagu z 1964 r. rozszerzono znacznie system pomocy stypendialnej dla młodzieży. W przygotowaniu są m.in. dalsze reformy, dotyczące zwłaszcza budownictwa akademickiego. Podobnie jak u nas, istnieją tzw. stypendia fundowane i państwowe, przy czym stypendia państwowe trzeba zwracać tu w

kraj, tak wybredny wobec cudzoziemskiej, przyjmuje ze szczerą sympatią wszystkie co polskie.

W mojej reporterskiej wędrówce, nie brakło zresztą ankiety na ten temat. Próbowałem zgłębić, co i w jakim stopniu kojarzy się Szwedom z naszym krajem. Usłyszałem wówczas: strefa bezatomowa, rozbrojenie, polska szkoła filmowa. Wraz z tym: nazwiska wybitnych polityków, reżyserów i aktorów filmowych. Ankieta była oczywiście zupełnie prywatna, nie zobowiązująca zatem do jakichkolwiek rozważań naukowych. Warto jednak zwrócić uwagę na zupełnie nieprzypadkowy charakter odpowiedzi:

— Polska jest krajem umiarkowanej, aktualnej i rozsądnej polityki. Jest krajem postępującego rozwoju kulturalnego, nowoczesnego — a przecież posiadającego specyficzne cechy narodowe.

Na zakończenie — mała dygresja. Podczas pobytu w Sztokholmie, uczestniczyłem w powitaniu Miss Świata — Angielki, Ann Sydney. Aktualna królowa piękności przybyła helikopterem wprost z Londynu. Przed Pałacem Królewskim odbyła się m.in. ceremonia uroczystego wręczenia kwiatów, odegrania hejnałów itp. Następnie zorganizowano krótką konferencję prasową w gmachu Opery. Z trudem przebrnąłem przez tłum fotoreporterów, wymieniających dosyć głośno uwagi, dotyczące figury Miss Sydney. — Ta ostatnia, zdążyła się już zresztą przebrać po podróży — odpowiadała właśnie na liczne pytania dziennikarzy. Naistośownie byłoby oczywiście sam fakt uczestnictwa „wypelnic” milczeniem. Kierowałem się wszakże prostą ludzką ciekawością.

— Z czym kojarzy się Pani Polska? — zapytałem, nawiązując do mojej ankiety....

— Z wyborną szynką.... Zdziwiłbym się, gdyby odpowiedziała inaczej....

JERZY WALASEK

Osobliwe nazewnictwo made in Bonn

Ministerstwo do spraw ogólnoniemieckich, terytorium NRD określa ma być, jako „niemieckie wschodnie terytoria, znajdujące się obecnie pod obcym zarządem”. Dozwolone jest określenie „strefa” (Zone). Nasze ziemie zachodnie mają być określane, jako „niemieckie wschodnie terytoria pod polskim zarządem”. Dyrektywy zabraniają używania nazwy NRD, a granica NRF z NRD ma nosić nazwę: „linii demarkacyjnej”.

Dyrektywy, które ukazały się jako pierwszy, oficjalny dokument po wyborach do parlamentu zachodnoniemieckiego, świadczą dobitnie, jak kurs wziął nowy rząd Erharda. Potwierdzają one w całej pełni agresywne zamiary kół rządzących zachodnich Niemiec, „Geograficzne” zapędy NRF nie są na szczęście, niczym innym, jak częścią demonstracją propagandową.

W stosunku do miast, wchodzących w skład państwa niemieckiego w granicach 1937 r., obowiązują tylko nazwy niemieckie.

A jakie Niemcy ma na widoku rozporządzenie bońskie? Według tego, rewizjonistycz-

nego dokumentu, terytorium NRD określa ma być, jako „niemieckie wschodnie terytoria, znajdujące się obecnie pod obcym zarządem”. Dozwolone jest określenie „strefa” (Zone). Nasze ziemie zachodnie mają być określane, jako „niemieckie wschodnie terytoria pod polskim zarządem”. Dyrektywy zabraniają używania nazwy NRD, a granica NRF z NRD ma nosić nazwę: „linii demarkacyjnej”.

Dyrektywy, które ukazały się jako pierwszy, oficjalny dokument po wyborach do parlamentu zachodnoniemieckiego, świadczą dobitnie, jak kurs wziął nowy rząd Erharda. Potwierdzają one w całej pełni agresywne zamiary kół rządzących zachodnich Niemiec, „Geograficzne” zapędy NRF nie są na szczęście, niczym innym, jak częścią demonstracją propagandową.

Fr. H.

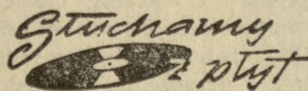
Polskie Nagrania „Muza”, XL 0205, 33 obr.

Na naszym rynku ukazało się sporo importowanych płyt radzieckich. Oto niektóre z nich. Symfonia nr 6 („Patetyczna”) Piotra Czajkowskiego w znakomitym wykonaniu Państwowej Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją K. Iwanowa. Międzynarodowa Kni ga, DO 4400-01, 33 obr.

„Pieśni radzieckich kompozytorów” — płyta zawiera nagrania 10 utworów młodzieżowych. Wśród wykonawców T. Miansarowa, I. Koban, M. Botow, Międzynarodowa Kni ga, D—13417, 33 obr.

„Kwartet radzieckich pieśni” śpiewa 4 utwory (wykonawcy: R. Romanowskaja, G. Bowinich, W. Mamontowa, A. Dmitriewa, i Zespół Instrumentalny).

Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej (im. A. Aleksandrowa) pod dyr. B. Aleksandrowa wykonuje 6 pieśni. Znakiem poziomu artystycznego D—14557, 33 obr. Międzynarodowa Kni ga.



Czesław Niemen z towarzyszeniem zespołu Niebiesko-Czarni śpiewa utwory: Jeszcze sen, Jak można wierzyć tylko słowom, Zabawa w ciuciubabkę, Sto je w oknie.

„Koncert na fortepian i orkiestrę” Tadeusza Szelligowskiego w wykonaniu Haliny Siedziemowskiej (fortepian) i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej pod dyrykcją Stanisława Wiślickiego oraz „Koncert na fortepian i orkiestrę” Stanisława Wiślickiego w wykonaniu Lidii Grychtolówny (fortepian) i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej pod dyrykcją kompozytora.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu
ulica Wołowska 70 (Junikowo)
POSZUKUJE DOSTAWCY
państwowego lub spółdzielni pracy
na dostawę przyczep dostosowanych
do przewozu energetycznych słupów
żeliwetowych długości 12 mb.
50 sztuk przyczep jednoosiowych kłonicowych
do samochodu Star 66,
30 sztuk przyczep jednoosiowych kłonicowych
do samochodu Skoda RT,
20 sztuk przyczep dwuosiowych kłonicowych
do ciągnika Zetor-Super
Termin dostawy połączony od pierwszego
kwartału sukcesywnie w 1966 r. Warunki do-
stawy i wymogi techniczne do omówienia
w Wydziale Transportu Zjednoczenia Elektry-
fikacji Rolnictwa w Warszawie ul. Wesoła 30,
pokój 353. Zgłoszenia należy składać pod adre-
sem jw. w terminie do końca listopada br.
K7596

Pracownicy poszukiwani
**INŻYNIERA I TECHNIKA BUDOWNICTWA WOD-
NEGO** wzgl. **ŁADOWEGO** przyjmie zaraz Okręgowy
Zarząd Wodny w Poznaniu, ul. Szewska 1. Warunki
do omówienia w Dziale Kadr. K7587
Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne. Spółdzielnia Pracy
Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, ul. Dąbrow-
skiego 78a, tel. 449-72, 420-35 zatrudni **CHAŁUPNI-
KÓW STOLARZY**, posiadających wysokie kwalifi-
kacje zawodowe oraz warunki wytwarzania: u siebie
w domu na zlecenie i według dostarczonych pro-
jektów — mebli, z których część przeznaczona jest
na eksport. Cały potrzebny surowiec ostarczy Spół-
dzielnia. Wynagrodzenie według ustalonych norm
przez Zarząd Spółdzielni wraz z pewnym dodatko-
wym ryczałtowym wynagrodzeniem za koszty lokalu,
opalu, światła, narzędzi itp. Chałupnik-stolarz może
się ubiegać o przyjęcie po okresie kandydackim na
członka Spółdzielni. K7763

Praca
Kierowca I kat., przy-
jmię pracę na taksówce.
Adres wskazuje Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
9949g.
Pomoc do dziecka potrze-
bna. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
9949g.
Starszy rencista samot-
ny do ogrodnictwa, z u-
trzymaniem potrzebnym.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 9937g
Gospościnia na probostwo
wiejskie potrzebna. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
16984g.
Pomoc domowa potrze-
bna. Poznań, Świerczew-
skiego 69 m. 27. 11595g
Do opieki nad dzieckiem
szkolnym, niechodzącym
i prac domowych, po-
trzebna pomoc. Grochow-
ska 91c m. 1. 11682g
Uczniwa dochodząca po-
mocy domowa na dobrych
warunkach potrzebna.
Zgłoszenia: Głogowska
99a m. 16 (godziny wie-
czorne). 11758g

Kupno
Kupię 2 opony 900X16, An-
drzej Jerzak, Żurawia 5
m. 4. 9972g
Maszynę do pisania (może
być mocno zużyta), ku-
pie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
9976g.
**Telewizor uszkodzony o-
kazyjnie kupię**. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11569g.
Sprzedaję
Drugopisowe końcówki
szwajcarskie — sprzedam.
Oferty: „R-19835” Biuro
Ogłoszeń, Warszawa, Poz-
nańska 38. K7695

Antoni Walkowiak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Dębcu.
W smutku pograżone
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Jabłonna. 11776g

KAZIMIERZ MATUSZAK
oficer rezerwy,
powstańca wielkopolski, prezes ZBoWiD Poz-
nań — Jeżyce, odznaczony Wielkopolskim Krzy-
żem Powstańcy, Krzyżem Kawalerskim Or-
dery Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.,
o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
W wielkim smutku i bólu pograżona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Jeżycka 46a. 11726g

ks. Marian Jankowski
proboszcz w Swarzędzu
przeżywszy lat 56 a w kapłaństwie 33.
Wprowadzenie drogi nam Zwiok do ko-
ścioła parafialnego w piątek, 12 bm., o godzi-
nie 16, a pogrzeb w sobotę, 13 bm., o godzinie 15.
Prosimy o memento.
KSIEŻA DEKANATU KOSTRZYŃSKIEGO
RODZINA I PARAFIANIE
11803g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
Dział: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział mielski 659-39; redakcja nocna 439-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, M-8

Kupienie losu - to szczęśliwa decyzja!
DO WYGRANIA: 7.800.000 zł
W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
K7637

D. MIKI JEDNORODZINNE I GARAŻE
wykonujemy
w ramach usług dla ludności
z materiałów włas-
nych i zleceńodawcy.
Obecnie przyjmujemy zgłoszenia
na rok 1966.
Wykonujemy również
drobne usługi remontowe
za gotówkę i na raty
w zakresie robót:
malarskich, murarskich, ciesiels-
kich, dekarckich, stolarskich, po-
sadzarskich, wykładzin podłogo-
wych, meblów i zduszków.
SPÓŁDZIELNIA PRACY
REMONTOWO - BUDOWLANA
„W I L D A”
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 33
Tel. 644-94 — 644-95 K7935

W „KOZIOŁKACH”
dodatkowo na LISTOPAD
SAMOCHOŃ „ZASTAWA”
oraz 150 PREMII.
K7930

„Warszawę” sprzedam —
stan bardzo dobry. Poz-
nań Górki 3, tel. 656-56,
9578g
„Moskiewicz” stan bardzo
dobry, nowe ogrzewanie,
sprzeda Lenartowicz, Poz-
nań, Dąbrowskiego 147.
11699g
Sprzedam tanio motocykl
„Pannonia” oraz narty
„Rysy” — eksportowe —
215 cm. Tel. 659-39. 11688g
LoKale
Łódź: Dwa pokoje, kuch-
nia, wygodny, kwaterun-
kowy mieszkanie na równo
rzędne w Poznaniu. Oferty
„1910”. Biuro Ogło-
szeń Łódź, Piotrkowska
95. K7587
Stargard Szczeciński: 2
pokoje, kuchnia, łazien-
ka, samodzielne, kwate-
runkowe mieszkanie na
mieszkanie w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
16941p.
Skrómna studentka szu-
ka małego pokoju z u-
trzymaniem, możliwie w
okolicy Szamarskiego-
go. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
11228m.
Nieruchomości
Pilnie i tanio sprzedam w
Zielonogórskim domkiem je-
dnorodzinnym z zabudowa-
niem, sad, działka 90 a-
row. Wiadomości: Wro-
claw, ul. Piaskowa 1 m.
3, tel. 373-09 — Helena
Ciechanowska. K7542
Sprzedam gospodarstwo
1,32 ha zabudowania, ze-
lektrofikowane, Jan Mar-
szalek, Dąbrowa 75, po-
czta Rozdrażew, powiat
Krotoszyński. 16588p
Sprzedam gospodarstwo
rolne 14 ha z powodu
starości koło Lwówka,
brw. Nowy Tomysł, A-
le promocyjnie. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 1 dla 9964g.

Samochody
„Fiat” 500 „Simca” tanio
sprzedam. Kalisz, ul. Wia-
traki 20. 16834p
Sprzedam samochód Wert-
burg Combil, przebieg 32
tys. Czesław Wachowiak,
Jarcina Poznań, Wrocław-
ska 53. 16847p
„Moskiewicz” 407 sprzedam,
Września, Wojska Pol-
skiego 20c m. 6, Rubinko-
wicz. 16881p
Sprzedam „Voige” z PKO
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
16983p.
Sprzedam tanio samochód
Pick-up oraz Warszawa,
Henryk Kluska, Chłudów,
ul. Sienkiewicza 5. 16882p
**Sprzedam samochód „Mo-
skiewicz 403”**. Wiadomości:
Kenin, tel. 738. 11568g
**Posiadam samochód oso-
bowy i gotówkę**, oczeku-
ję promocyjnie. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 1 dla 9964g.

KATARZYNA ANIOŁA
z domu ROGOZIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.,
o godzinie 11.50 z kaplicy cmentarza na Gó-
rczynie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Karwowskiego 5 m. 6. 11778g

Stanisław Biskupski
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.,
o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej na Gó-
rczynie.
W głębokim smutku pograżona
ŻONA Z DZIEĆMI, WNUKAMI I RODZINĄ
Poznań, ul. Rogalińskiego 5,
Miejska Górka. 11769g

Marian Janowiecki
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.,
o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Jun-
ikowie.
W głębokim smutku pograżona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Umińskiego 25 m. 8. 11753g

Spółdzielnia Pracy
Artykułów
Techniczno-
Metalowych
ANULUJE
ogłoszenie o unieważ-
nieniu pieczęci:
Spółdzielnia Pracy 3
Artykułów
Techniczno-
Metalowych
Poznań,
ul. Grudzień 14
tel. 520-93, 475-81.
K7902

Sprzedam gospodarstwo
rolne 9 ha, ziemia żłtina
— cena 40.000 zł. Zygmun-
t Michałak, Strzyżewo
Paczkowe, pow. Gniezno,
16833p
Sprzedam korzystnie dom
jednorodzinny 5 pokoi z
kuchnią oraz ogrodem i
budynkiem gospodarczym,
Mieczysław Doktor, O-
strów Wlkp., ul. Chłonic-
kiego 29. 16837p
Sprzedam spiesznie włas-
ność — dom zabudowa-
niem, ogrodem, 2 ha zie-
mi — przyległe przy do-
mu, Stefan Zając, Goraj,
poczta Lubasz, powiat
Czarnków. 16839p
Plac pod budowę domu
o powierzchni 1.000 m²,
we Włocławku, do sprze-
dania, cena 25.000 zł, Zgło-
szenia osobiste w sobo-
tę od godz. 17-19, Danu-
ta Chwczewska, Płock, ul.
Partyzantów 17. Na listy
nie odpowiadamy. 16842p
Sprzedam tanio motocykl
„Pannonia” oraz narty
„Rysy” — eksportowe —
215 cm. Tel. 659-39. 11688g

**Sprzedam małe gospodar-
stwo** w Nowej Soli. Spa-
czerowa 3, Wyszynska,
16845p
Sprzedam małe działki
budowlane w Poznaniu-
Winograd, wschód. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
16848p.
Poszukuję kupna połowy
biżuterii (wolnego) lub
przystanie za wsołnita
do budowy na peryfe-
riach Poznania. Jan Ja-
skulak, Wałbrzych, Bał-
towa 11a m. 7. 16840p
**Dem dwurodzinną (wol-
ną), blisko tramwaju** w
Poznaniu, może być nie-
wykończoną kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11196g.
Sprzedam willę, wolne
piętro, garaż. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11697g.
Dom dwurodzinną z
wolnym mieszkaniem, o-
grodem, 3.000 m² pod Po-
znanem, sprzedam. Po-
średnicy wykluczeni. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
11141g.

Zguby
Uczniwo znalazł mo-
jej teści, którą pozo-
stałem wraz z doku-
mentami w taksówce, 31
października proszę o
zwrot za wynagrodze-
niem. Miła 20 m. 2.
11799g
Zostawiono teczkę skó-
zaną brązową w taksów-
ce. Zwrot za wynagrodze-
niem. Pecyna, Poznań,
Michała 50 m. 3. 11696g

Antoni Rymaniak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarza, przy ul.
Bluszczykowej, na Dębcu.
W ciężkim smutku pograżona
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, Jaworowa 72 m. 7. 11744g

Napoleon Michał Piątkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm.,
o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, plac Asnyka 3a m. 7. 11760g

Stanisław Leitgeber
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm.,
o godz. 16 ze starego kościoła parafii Owińska.
Strapiona
RODZINA
11786g

Korzystajcie
z taksówek bagażowych
Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego
Postój taksówek bagażowych znajduje się
w Poznaniu, przy ul. Towarowej — tel. 588-65
Przystępne opłaty
* za pierwszy kilometr 10,— złotych
* za każdy następny 5,— złotych
* za każdą godzinę postoju 30,— złotych
Wykonujemy również stałe zlecenia
przewozowe dla przedsiębiorstw: pań-
stwowych, spółdzielczych i prywatnych.
Baza taksówek mieści się w Poznaniu,
przy ulicy Wilczak 20 — telefon 589-65, 553-93.
K7473

Różne
Uczę tańców. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7. 9178g
Języki obce wykłada pro-
fesor Maria Romington,
św. Józefa 5 m. 5. 11666g
Mistrz naprawia po do-
mach, maszyny do szycia,
do pisania, pralki, ma-
szynki garzowe itp. Przed-
mioty kupuje. Zawiado-
mić pocztą, Poznań —
Chwałkowskiego 10a m.
17 „Mechanik”. 9898g
Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, welony,
nakrycia do chrztu, u-
brania, Długa 9. 11026g
Czyszczam wszelkiego
rodzaju pierza na pocze-
nieniu, Poznań, Małec-
kiego 34. 11035g
Pranie — prasowanie ko-
szul, bielizny, prochow-
ców, kiltów, firan — 3 dni.
Cybulskiego 16 — Łazarz.
11355g
Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu, Szewska 20. 11185g

Komunikaty
Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu,
ul. Młyńska 1a, pok. 234 — ogłasza, że dnia 17 listo-
pada 1965 r. o godz. 9.30 w Poznaniu, ul. Jeżycka
nr 48 — odbędzie się I LICYTACJA WIERTARKI,
TOKARNI, SPAWARKI ELEKTRYCZNEJ — rucho-
mości oszacowanych na łączną kwotę 30.000 zł, na-
leżących do ob. Jana Stelmazyska. Ruchomości
ogłądać można w dniu licytacji, w miejscu i czasie
wyżej podanym. K7901
Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu,
ul. Młyńska 1a, pok. 234, ogłasza, że dnia 27 listo-
pada 1965 r. o godzinie 11.30, w Poznaniu, ul. Da-
browskiego nr 81, odbędzie się I LICYTACJA RU-
CHOMOŚCI prasy i 1.600 sztuk korbek do wodno-
szlifierki przy samochodzie „Star”, oszacowanych
na łączną kwotę 106.000 zł, należących do dzielnika
Stanisława Falkiewicza. Ruchomości ogłądać można
w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej podanym.
K7956
Zakłady Gawnictwa Okręgu Poznańskiego, Poznań,
ulica Grobla 15 podają do wiadomości wszystkim
odbiorcom gazu, że w związku z koniecznością prze-
prowadzenia niezbędnych prac na sieci gazowej na-
stąpi w dniu 14 listopada 1965 r., w godz. od 10-20
SPADEK CIŚNIENIA GAZU.
Wobec powyższego wzywa się użytkowników urza-
dzeń gazowych do stałej kontroli płomyków w celu
zapobieżenia ewentualnym wypadkom oraz ograni-
czenia zużycia gazu w podanym terminie.
K7932

Przetargi
Spółdzielnia Pracy Metalowo-Drzewna „Zdobyc
Robotnicza” w Drezdenu, ul. Poniatowskiego nr 11
— ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie 150 TYS. SZT. WKRETOŃ DO METALU
SPECJALNYCH M-8. Długość wkrętów 14 m/m
z łbem okrągłym Ø 18 mm. Termin dostawy su-
kcesywnie co miesiąc po 15-20 tys. szt. od miesiąca
grudnia 1965 r. W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz
uprawnione zakłady prywatne. Oferty z podaniem
ceny za 1 wkręt, warunków dostaw z oświadcze-
niem o zapoznaniu się z warunkami przetargu na-
leży składać w zalakowanych kopertach z napisem
„Przetarg na wkręty” — w biurze Spółdzielni do
dnia 22. XI. 1965 r. Otwarcie kopert nastąpi komi-
syjnie w dniu 27 listopada 1965 r. o godz. 9. Jedno-
cześnie zaznacza się, że dla zainteresowanych wy-
konawców na prośbę pisemną, telefoniczną lub
telefonacyjną w terminie przedprzetargowym zo-
staną wysłane rysunki techniczne na wkręty lub
wzory wkrętów. Zastrzega się prawo wyboru ofe-
renta. K7861

SPROSTOWANIE
ogłoszonego przez Prezydium Rady Narodowej m.
Poznania w dniu 6 listopada br. — przetargu samo-
chodów, który ma się odbyć w dniu 22 listopada br.
W pkt. 5 zakradł się błąd, winno być: PRZETARG
OGRAŃCZONY na samochod ciężarowy „Star-21”.
Za pomyłkę przepraszamy. K7951

dziś w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.
8.30 Muzyka ludowa Szwecji; 8.50 Aud. światop-
oglądowa; 9 Dł. kl. III i IV pt.: „Kwiaty malej
Idy”; 10 „Hala fabryczna nocą”; 10.15 Muzyka pol-
ska; 11 Dł. kl. VII pt.: „We wsi huca motory”;
12.25 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dł. kl. V-VII „Spot-
kanie z przyrodą”; 13.30 Felieton J. Waldorffa; 14
„Proszę mówić — słuchamy”; 14.20 Koncert soli-
stów — studentów Państw. Wyższej Szkoły Muzycz-
nej; 14.50 J. Massenet — Uwertura do opery „Fe-
dora”; 15.05 Z życia ZSR; 15.25 „Rytmy Tró-
miasta”; 15.45 Kurs jęz. franc.; 16.10 Non stop Stu-
dio „Rytm”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05
Koncert żyć; 17.40 „Popioły” — St. Żeromskiego;
18.20 Koncert dnia; 19.15 Nowości Programu III;
20.35 Montaż operetkowy „Niespokojne serce”;
— Milutina; 21.35 Z nagrań W. Niemczy — skrzypce;
21.52 Muzyka taneczna; 23 Sygnał GUM; 23.11 Gra
Ork. szwedzkiego Radia pod dyr. H. Arnolda; 23.30
R. Strauss: „Metamorfozy”.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.01.
UWAGA: UKF 69,75 MHz transmituje program I
do godz. 19.05 od godz. 19.05 progr. III.
PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Felieton
red. społ.; 8.45 Zakochani są wśród nas — mel.
o miłości; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. między-
nar.; 10.30 „Ostatnia fregata” — opow. S. Siverts;
11 Koncert symf.; 11.40 Aud. red. ekonom.; 12.10
„Na rodzinny garnuszek”; 12.30 Raz na ludowo-
12.45 Co przyniosła nowa „Problemy”; 13 Poranek
literacko-muzyczny z Bydgoszczy; 14.35 Public.
międzynarodowa; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10
Kompozytor tygodnia — Cezar Franck: Preludium,
chorał i fuga; 15.30 Dł. dzieł „Śpiewamy pio-
senki i bawimy się przy muzyce”; 16.20 Aktualn.
ekonom.; 16.25 Muz. rozrywk.; 16.40 Pieśni komp. ro-
syjskich i radz. śpiewa A. Kawec — B. Hardy —
akompaniament; 18 Przed V Kongresem Techni-
ków; 18.10 Utwory Belli Bartoka; 18.30 Dł. młodzieży
pt.: „Pierwszy rok w zawodzie”; 18.45 Wielkopols-
kie aktualn. turystyczne; 18.50 Uniwersytet Radio-
wy; 19.05 Muzyka i aktualn.; 20 Star i nowa
muzyka Szwecji; 21.40 Rock and twist; 22 Dobry
wieczór srebrny ekranie; 23.30 „Rażony gromem”
fragm. pow.; 23.50 Trybuna kompozytorów pol-
skich; 23.30 „Wieczorna serenada”; 0.15 Aud. „Po-
lonia” z progr. I.
WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 19, 21,
23.50.
UWAGA: UKF 66,62 MHz transmituje progr. II
i progr. lokalny Poznania. Program własny: godz.
17 Polskie piosenki; godz. 19.30 Muzyka symf.
TELEWIZJA: 10.55 Język polski dla kl. VIII-XI
z cyklu „W obliczu XX wieku” pt.: „Prasa”; 16.15
TV Kurs Rolniczy „Pasze treściwe w żywieniu
zwierząt”; 17 Wiadomości; 17.05 Dł. młodych
widzów „Białe pióro” krótkometr. film prod. pol-
skiej; 17.30 „Nie tylko dla pań”; 17.55 TV Ma-
gazyń Medyczny; 18.25 „Warszawska Premiera” —
z historii Teatru Wielkiego. Opery i Baletu; 18.55
„Dobry wieczór — jak minal dzień”; 19.30 Dziennik
i doboranoc; 20 „Wycinanki”; 20.15 „Barka wlam-
waczy” — film z serii Scotland Yard; 20.40 Spra-
wodzenie sportowe; 21.45 „Bez apelacji”, część II;
22.10 Dziennik.

W Swarzędzu Stała wystawa mebli

Cech Stolarzy Swarzędzkich, wychodząc naprzeciw życzeniom klientów, otworzył w tych dniach stałą wystawę mebli. Oprócz tradycyjnych wystaw: z okazji MTP, wiosennej i jesiennej oraz wystaw prac uczniowskich (marzec), będzie to niewątpliwie cenna i potrzebna ekspozycja. Wszyscy zwiedzający mogą swe opinie przekazywać swarzędzkiemu mistrzom poprzez specjalną książkę uwag.

Wystawa będzie otwarta codziennie w godz. 9-17 (w niedzielę 9-13), w pawilonie meblowym przy ul. Wrzesińskiej 28. Dojazd z Poznania autobusem linii nr 84 z ul. Wierzbowej lub pociągiem. (ad)

Dziecięcy konkurs rysunkowy

Poznańska Stacja Sanitarnej-Epidemiologicznej oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, w związku z trwającym obecnie Rokiem Kultury Sanitarnej, organizują w listopadzie konkurs dziecięcy na rysunek, malowidło i grafikę. Konkurs ten ma na celu zwiększenie zainteresowania młodzieży zawsze aktualnym problemem, jakim jest higiena osobista. Regulamin konkursu obejmuje następujące zagadnienia: mycie głowy, mycie zębów, mycie rąk, mycie nóg, kąpiel, czyszczenie obuwia itp.

Malowidła mogą być wykonane techniką klejową, akwarelową, temperową lub gwaszową (wymiarów prac 40 x 30 cm). Rysunki mogą być wykonane tylko kredkami woskowymi (wymiarów prac 30x40 cm lub 40x60 cm). Z grafiki do konkursu zostaną dopuszczone: gipsoryt, papieroryt i inne (wymiarów prac 30 x 40 cm bez marginesu). W konkursie mogą brać udział uczniowie klas: III-V. Będą przyjmowane także prace indywidualne, jak i zbiorowe (szkoły, klasy, ogniska plastyczne). Należy je przesać lub przynieść do **Poznańskiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej**, ul. Sieroka 10 - Oddział Oświaty Sanitarnej.

Konkurs będzie trwał do 30 bm. Przewidziano liczne nagrody. (ad-o)

Przed Dniem Nauczyciela

Programy szkolnych imprez

W Poznaniu, tak jak w całym województwie trwają przygotowania do Dnia Nauczyciela. Do tradycyjnych już form tego obchodu dochodzą co roku nowe, wzbogacające życie szkół nowymi treściami, wiążące wszystkich sojuszników szkoły z gronem pedagogicznym i jego wychowawczych poczynaniach.

Dla przykładu w Szkole Podstawowej nr 30 na prośbę grona pedagogicznego, Komitet Rodzicielski zamiast kwiatów, ofiarowywanych co roku wychowawcom swoich dzieci - urządza harcówkę. W szkole natomiast odbędą się 20 bm. spotkania w klasach. Wezmą w nich również udział przedstawiciele rodziców. W południe, w lokalach Komitetu Opiekunów, którym w tym przypadku są PZG „Syrena” odbędą się wspólne kawy z udziałem członków Komitetu Rodzicielskiego i Opiekunów.

Inaczej niż zwykle obchodzą Dni Dzień Nauczyciela Liceum Ogólnokształcące nr 9, gdzie opiekę sprawuje Fabryka W-3 Zakładów „H. Cegielski”. W dniu 19 bm. odbędą się tam uroczysta akademii, na którą młodzież przygotowała bogatą część artystyczną z udziałem wszystkich zespołów artystycznych Liceum: muzycznego, wokalnego i satyryczno-recytatorskiego, a dni 20 i 21 bm. grono pedagogiczne szkoły, wraz z członkami swych rodzin, spędzi na wycieczce w Warszawie - Wilanowie i Żelazowej Woli.

W Technikum Poligraficzno-Księgarskim odbędą się 20 bm. spotkania w klasach. Młodzież przygotowuje tu różne artystyczne niespodzianki. W południe, w świetlicy Technikum odbędą się spotkania grona pedagogicznego z prezydium Komitetu Rodzicielskiego oraz członkami Kom-

Nie wszędzie udany

Inwestycyjny finisz na poznańskich ulicach

Zbliżający się koniec roku, wywołuje wśród pewnych ludzi nastrój zdenerwowania. Z niepokojem spoglądają oni na pochmurne niebo i termometr, śledząc przy tym pilnie wszystkie prognozy meteorologiczne. Są to osoby, odpowiedzialne za wszelkie roboty, wykonywane na świeżym powietrzu, które mogą być prowadzone tylko we względnie dobrych warunkach atmosferycznych.

Do tej grupy można zaliczyć poznańskich drogowców, którym do wykonania tego rocznych zadań pozostało jeszcze sporo pracy. Uwaga wszystkich skupia się na ul. Głogowskiej, gdzie roboty są spóźnione w porównaniu z pierwotnym harmonogramem. Z zadań planowo wywiązali się tylko Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, które zakończyło układanie nowych torów. Prace przy nawierzchni dwóch jezdni oraz na chodnikach, stałe opóźnienia są z braku tłuczni i płyt chodnikowych. Ostatnio przyszło do Poznania kilkanaście wagonów tego budulca i jest nadzieja, że w listopadzie nawierzchnia będzie gotowa.

Przy okazji omawiania tych spraw, nasuwa się pytanie, dlaczego kamieniolomy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robotów Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych,

Dwie imprezy klubu „Od nowa”

Dzisiaj odbędzie się w Klubie Studentów „Od nowa” (ul. Wielka 1) ciekawa impreza - spotkanie z poetką radziecką. O godz. 19 wystąpi tu znana poetka radziecka Natalia Astasiewa, z pochodzenia Polka, córka działacza KPP Jerzego Czajki - Sochackiego. Astasiewa jest autorką trzech tomików poezji, w tym - jednego tomu wydanego w 1963 roku w przekładach na język polski.

Za tydzień we czwartek, 18 bm. odbędzie się kolejna premiera pracującego przy Klubie „Od nowa” Teatru 8 Dnia. Zaprezentuje on tym razem „Lalkę” Zbigniewa Herberta - w reżyserii T. Szymańskiego, scenografi W. Wasik i opracowaniu muzycznym Anny Bryki. (na)

Inne terminy

We wczorajszej notatce, omawiając najbliższe nowości poznańskiej Opery, zakradły się mylne terminy podanych imprez. Premiera „Syfida” odbędzie się w sobotę, 13 bm, a nie w piątek, jak mylnie podano. Rumuński dyrygent i solista z Rumunii wystąpi w operze „Trubadur” dzisiaj, a w przedstawieniu „Faust” w niedzielę, 14 bm. (-)

na których urządzenie wydano kilka milionów zł, nie dostarczają surowca? Mamy nadzieję, że kompetentne władze zainteresują się tą sprawą i odpowiedzą na powyższe pytanie.

Opóźnione na ul. Głogowskiej są również roboty energetyczne. „Elektromontaż”, który ostatnio zwiększył liczbę pracowników na tej inwestycji, notuje jeszcze niezgodność z harmonogramem. Mamy jednak nadzieję, że jeszcze w tym miesiącu pierwsze samochody przejadą ul. Głogowską...

Z innych ciekawszych robot wymienić trzeba modernizację ulic: Nad Wierzbakiem, Źródlanej, Szydłowskiej i Leszczyńskiej. Wszędzie tam prace już ekipy MPRDiWK. Rozumiemy, że przedsiębiorstwo to, po ostatniej reorganizacji, przeżywa znaczne kłopoty, ale dość proste roboty na wyżej wymienionych ulicach trwają chyba już zbyt długo, zwłaszcza jeżeli li weźmiemy pod uwagę, iż do końca roku plan przewiduje modernizację jeszcze innych ulic. Nową nawierzchnię mają otrzymać ulice Raszyńska i Galla, a nowe chodniki ulice: Ściegiennego, Czechosłowacka i Sochaczewska.

O ile roboty drogowe, mimo wielu trudności posuwają się naprzód, o tyle sprawa oświetlenia - używając terminologii sportowej - leży na obu łopatkach. Tymi zagadnieniami zajmuje się wydział robót oświetleniowych MPRDiWK. W tym roku wydział miał wykonać prace wartości 4,5 mln zł. Po podsumowaniu pierwszych trzech kwartałów okazało się, że wykonano prac za zaledwie 2,1 mln, a więc na ostatni kwartał pozostała do przerobienia więcej niż połowa.

Ponieważ roboty kablowe można prowadzić tylko w dniach - gdy temperatura nie spada poniżej plus 5°C, trzeba będzie w tym miesiącu. Obecnie prace trwają na ul. Grochowskiej (od Rycerskiej do Świerczewskiego) i od Grunwaldzkiej do Chociszewskiego. Naramowickiej, Szlagowskiej oraz ul. Biskupińskiej. Nie zostały jeszcze rozpoczęte prace na takich ulicach, jak: Wielkopolska - Klin, Nad Wierzbakiem, Polna, Raszyńska i wiele innych. Nie zakończono robót oświetlenia wyc na oddanych już dawno do użytku ulicach: Grunwaldzkiej i Przybyszewskiej.

Wydział robót oświetleniowych niewątpliwie nie znajduje się w centrum uwagi kierownictwa MPRDiWK. W porównaniu z innymi robotami instalacja świetlna należy do

przebiegających sporo czasu, a nie wpływa zdecydowanie na wykonanie ogólnego planu przedsięwzięcia. W tej sytuacji władze miejskie powinny zastanowić się nad zreorganizowaniem wspomnianego wydziału MPRDiWK. Może wzorem stolicy trzeba utworzyć osobne przedsiębiorstwo, które zajmie się wszystkimi zagadnieniami związanymi z oświetleniem miasta, albo też powołanie trzeba rozbudować (zwłaszcza etatowo) wydział robót elektrycznych MPRDiWK. Obecna sytuacja jest nie do przyjęcia.

MACIEJ STABROWSKI

odpowiadamy

Zmarłwiona I. O. - W sprawie zgubionego sweterka winna się Pani zwrócić do Prezydium Rady Narodowej - dział rzeczy znalezionych, pl. Kolegiacki 17. Redakcja nasza tymi sprawami się nie zajmuje. (2028)

Hanka B. - Studium Nauczycielskie posiadające wydział wychowania fizycznego znajduje się w Bydgoszczy, ul. Chorzowska 2. W Gdańsku - Oliwie przy ulicy Wilejskiej, w Katowicach przy ul. Świerczewskiego 29 i w Raciborzu przy ul. Słowackiego 35. (2025)

Przemysław 35. - Na razie do sprawy tej nie będziemy wracali. Poczekamy aż będzie nowa ustawa. (2513)

M. K. Poznań. - W Pana przypadku należy bezzwłocznie pójść do lekarza internisty, a potem do dobrej kosmetyczki lub do gabinetu lekarsko-kosmetycznego. (2516)

Twórczość bułgarskiego plastyka

W klubie Międzynarodowej Książki i Prasy otwarto ostatnio wystawę B. Kocewa - bułgarskiego malarza i karykaturzysty. Ekspozycja, zorganizowana przy współudziale Ośrodka Kultury Bułgarskiej w Warszawie, zawiera 26 prac nawiązujących tematycznie do folkloru i bogatej kultury ludowej tego kraju. Na konferencji prasowej, która odbyła się wczoraj w MPIK-u, przedstawiciel sofijskiego dziennika „Rabotniczesko Delo” - organu KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, J. Kuzmos, poinformował o twórczości i dorobku artystycznym jednego z najsłynniejszych współczesnych bułgarskich malarzy. Borys Kocew, którego obrazy znajdują się m. in. w Narodowej Galerii Malarstwa w Sofii, studiował sztukę dekoracyjną i malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Słovic Bułgarii, a następnie specjalizował się w malarstwie ściennym, mozaice i witrażu. Zmarł tragicznie w 1959 roku jest jednym z nielicznych przedstawicieli realistycznego kierunku współczesnej sztuki tego kraju.

Większość prac z dziedziny bogactwem i ciekawym doborem kolorów, jest żywa i ilustracyjna, wyraża rozrywających się w Bułgarii na przełomie ubiegłego stulecia. Wyśławie, która czynna jest na dziedzielnicy Klubu MPIK - oładacze można zobaczyć. Na dziedzielnicy: „Stojaki armata” - jeden z obrazów B. Kocewa. (wa)

Fot. - „Głos”



ne; RIALTO - g. 9.30, 14 i 18.30 „Popioły” (I i II s., pol., 16 lat); SCALA - g. 16 i 19.15 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); TEŻCA - g. 16 „Latający profesor” (USA, 9 l.), godz. 18 i 20 „Zbrodniarz i panna” (pol., 16 l.); WARTA - g. 10-13.15 - non stop - „Maja Plisiecka tańczy” (radz., 12 l.); WCAZASOWICZ (Puszczyno-kowo) - g. 17 i 19.15 „Ptaki” (USA, 16 l.); WILDA - g. 15, 17.30 i 20 „Pokończajmy się” (USA, 16 l.); WIEDZA - nieczynne; WRZOS (Lubon) - g. 17 „Wakacje nad morzem” (rum., 9 l.), godz. 19.15 „Hud, syn farmera” (USA, 16 l.); WRZOS (Mosina) - g. 17 i 19.15 „Macario” (meksyk., 16 l.); FO-TOPLASTIKON - g. 12-21 „Na krańcach Azji południowej”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) - g. 9-15. BRONI (St. Rynek) - g. 10-15. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) - g. 9-15.

o problemach sportu polskiego

Narady w Gdańsku i Poznaniu

Problemy dotyczące rozwoju polskiego sportu są tematem krajowej narady dziennikarzy sportowych wraz z licznym aktywnym przedstawicielami GKKFIT oraz PKOl w Gdańsku. Podobny cel miała narada aktywu sportu związkowego w Wielkopolsce, która obradowała w Poznaniu.

Obrady na Wybrzeżu zainaugurował referat dyrektora Departamentu GKKFIT A. Millera, na temat aktualnej sytuacji polskiego sportu oraz planów rozwojowych na najbliższe lata. Ruch sportowy w Polsce stale, mocno rośnie. Obecnie jest nim objętych 2 miliony 175 tysięcy osób. Najwięcej z tego przypada na miejskie kluby wyczynowe, bo około 600 tysięcy, na Szkolne Kluby Sportowe - 570 tysięcy oraz Ludowe Zespoły Sportowe - 500 tysięcy. Plan naszych władz sportowych na lata najbliższe przewidują, że ogólna liczba uprawiającej sport ma wzrosnąć do ponad 3 milionów.

Najpopularniejszą dyscypliną jest oczywiście piłka nożna. Zarejestrowanych piłkarzy jest w kartotekach PZPN około 210 tysięcy. Z pozostałych dyscyplin koszykówka ma - 28 tysięcy, siatkówka - 24 tysiące, piłka ręczna - 23 tysiące, dalsze dyscypliny m. in. lekka atletyka, pływanie itd. nieco mniej.

Nakłady na sport stale wzrastają, ale równocześnie rośnie potrzeba. Obecnie około 44 proc. budżetu sportowego pokrywane jest z funduszy społecznych. Inwestycje natomiast w całości finansowane są z tego źródła.

Największe dotacje przeznaczone zostaną na rozwój sportu wiejskiego, szkolnego i akademickiego.

Pierwsze plenium Wojewódzkiej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki przy ZZ oceniło sport związkowy w Wielkopolsce.

W województwie poznańskim działa 70 związkowych członków w 321 sekcjach. Stanowią one trzy czwarte wszystkich organizacji sportowych w Wielkopolsce. Poziom ich, jednak w stosunku do ogólnokrajowego, określono jako przeciętny. Tylko w nielicznych dyscyplinach rywalizujemy z silniejszymi wyczynowo reprezentantami innych ośrodków. Wśród tych 70 klubów spotyka się organizacje - kolosy, które rozszerzyły liczbę sekcji do wielkich rozmiarów oraz słabutkie, przeważnie dwusekcyjne kluby, organizacyjnie na ogół słabe. Obok tych słabotki, które uważa się za jedną z przyczyn przeciętnego poziomu sportu w Wielkopolsce, to brak

Hokeiści Berlina gośćmi Warty

Już po oficjalnym zakończeniu sezonu udało się poznańskiemu Warcie sprowadzić do Poznania na dwa towarzyskie spotkania hokeistów Tiefbau - Berlin. Rozegrają oni pierwszy mecz w sobotę (13 bm.) o godz. 13, spotkanie rewanżowe w niedzielę o godz. 11. Oba na boisku przy ul. Olimpijskiej. (p)

Piłkarze wrocławskiego Lotnika w Poznaniu

Piłkarze Warty raz jeszcze zaprezentują się swojej publiczności w towarzyskim pojedynku z jedenastką wrocławskiego Lotnika. Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 12 na stadionie im. 22 Lipca. W przedmeczowym zobaczymy zespoły Warty i Zjednoczonych z Wrzesnia. (x)

Podsumowano X Rajd Zachodni

W klubie studenckim „Od nowa” odbyło się uroczyste spotkanie przy kawie, w trakcie którego dokonano oceny jubileuszowego Ogólnopolskiego X Zachodniego Rajdu Studenckiego do Człopy. W trakcie ciekawej dyskusji proponowano wprowadzenie pewnych zmian do dotychczasowych regulaminów Rajdów Zachodnich m. in. o podniesienie dolnej granicy wieku uczestników z 16 na 18 lat oraz w zakresie tras motorowych. Padły również pierwsze propozycje w sprawie mety przyszłorocznego rajdu. Wiadomo, że będzie ona uświetniona na terenie województwa zielonogórskiego. W tej chwili najdłuższy szans ma Ślaska. (ad)

kadry szkolące. Prace we wszystkich klubach prowadzi 323 trenerów i instruktorów. Nieprawidłowe jest rozmieszczenie klubów, sekcji i kadry trenerskiej na terenie naszego województwa. Na terenie mamy 50 klubów (w Poznaniu 20), sekcji 234 (87), członków 8699 (5.134), kadra 176 (147).

Białe plany na mapie rozmieszczenia klubów to powiaty: Ślupca i Koło, w których nie istnieje żadnych klubów związanych.

Mówiąc o podniesieniu poziomu sportu w Wielkopolsce, dyskutanci wskazywali na konieczne łączenie klubów, oczywiście tam, gdzie jest to możliwe, w jeden silny klub. Konieczne jest zwiększenie liczby działaczy i trenerów, jak również stale podnoszenie kwalifikacji kadry szkoleniowej.

Uchwalono wiele wniosków i dezyderatów, mających usprawnić działalność organizacyjną klubów związkowych oraz przyczynić się do podniesienia poziomu sportu wyczynowego. (x)

Turniej ping-pongowy reprezentantów 5 województw

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Społecznych - okręg poznański, organizuje 13 i 14 bm. drużynowy turniej tenisa stołowego.

W Poznaniu, w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwałkowskiego 34 wystąpią reprezentacje następujących województw: gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i poznańskiego.

Początek imprezy w sobotę o godz. 13, w niedzielę o godz. 9. Sędzią głównym zawodów jest działacz poznański - Józef Kuska.

Poznański Okręgowy Związek Tenisa Stołowego zawiadamia, że z dniem 12 bm. rozpocznie się kurs na instruktorów i pomocników instruktorów tenisa stołowego. Zgłoszenia przyjmują jeszcze wspomniany związek: ul. Prusa 20, m. 8, prezes J. Przychodny. Współorganizatorem kursu jest DKFIT Poznań - Grunwald. (x)

Początek imprezy w sobotę o godz. 13, w niedzielę o godz. 9. Sędzią głównym zawodów jest działacz poznański - Józef Kuska.

dalekopisem

MISTRZOSTWA ŚWIATA
W PIŁCE RĘCZNEJ

Spotkania o mistrzostwo świata w piłce ręcznej kobiet w grupie „A” w Hanowerze przyniosły wyniki: Dania-Japonia 10:9 (5:4), Jugosławia - NRF 8:4 (3:2). W tabeli prowadzi Jugosławia - 4 pkt. przed NRF - 2 pkt. Dania - 2 pkt. i Japonia - 0 pkt.

PORAŻKA POLEK

Nie powiodło się polskiej reprezentacji w piłce ręcznej kobiet, biorącej udział w mistrzostwach świata we Freiburgu. Polki spotkały się z Czechosłowacją i przegrały 7:15 (1:10).

BELGIA - IZRAEL 5:0

W kolejnym meczu eliminacyjnym do piłkarskich mistrzostw świata Belgia wygrała w środę w Tel Avivie z Izraelem 5:0 (3:0).

KLUBOWY PUCHAR EUROPY

W rozegranym w Sofii pierwszym meczu 1/8 finału Klubowego Pucharu Europy mistrz Bułgarii Lewski Sofia zremisował z Benficą Lizbona 2:2 (1:1).

POŁUKARD MISTRZEM POMORZA NA ZUZLU

W Toruniu rozegrane zostały indywidualne mistrzostwa Pomorza na zuzlu. Tytuł mistrzowski wywalczył Mieczysław Połukard (Polonia Bydgoszcz), zdobywając maksymalną ilość 12 pkt. i wyprzedzając Rose (Apator Toruń) - 11 pkt. oraz swych kolegów klubowych Bautę - 10 pkt. i Koscielaka - 8 pkt. (t)

ki” - fotografy Z. Zielenackiego - godz. 9-17.

DYZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA - chirurg, internista, okulista (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publ., telef. 99; nagłe zachorowania w domu - tel. 544-44 i 544-45, porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR - (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYZUR NOC NY: Główna 53 i Starołęcka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ - Miejska Lecznica dla Zwierząt - ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 - godz. 8-21 (w nocy - nagłe wypadki).

LISTOPAD	Marcina
11	
czwartek	Stożce: 7.05-16.08

TEATRY

POLSKI - g. 19 „Tango”; NO-WY - g. 19 „Jasełka moderne” (przedst. zamkn.); OPERA - g. 19 „Trubadur”; OPERETKA - g. 19 „My fair lady”; MARCINEK - próby;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW - „MUZA” - g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Muchtat na tropie” (radz., 12 l.); APOLLO - g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); BAŁTYK - g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Mandrin” (franc., 12 l.); CZTERNASTKA - godz. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Przybycie Tytana” (włoski, 12 l.); GONG - g. 10 i 12.30 „Ryżujące lata” (włoski,

12 l.), g. 16, 18.15 i 20.30 „Umarli milczą” (II s., NRD, 16 l.); GRUNWALD - g. 17 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); GWIAZDA - g. 10.30 i 13 „Zemsta” (pol., 12 lat); g. 15.30, 18 i 20.15 „Romans z nieznanym” (USA, 16 l.); HUTNIK - g. 16.45 i 19 „Casanova znad Dunaju” (weg., 16 l.); KOSMOS - g. 18.30 „Ołbrzym” (USA, 12 lat); MALTA - g. 18 i 20 „Trzy kroki po ziemi” (pol., 12 l.); g. 16 „Nasz kochany potwór” (ang., 7 l.); MINIATURKA - g. 15, 17.30 i 20 „Żywi i martwi” (radz., I s., 12 l.); OLIMPIA - g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zbrodnia doskonała” (franc., 16 l.); OSIEDLE - godz. 16 „Jutro przestaniesz umierać” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (fr., 12 l.); PANCERNIAK - godz. 16.30 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); g. 18 „Rozwód nie będzie” (pol., 16 l.); PALACOWE - g. 10, 12.30 i 15 „Szkariatne żagle” (radz., 12 lat); g. 17.30 i 20 „Ape Regina” (włoski, 16 l.); PRZYJAŹN - nieczyn-

ne; RIALTO - g. 9.30, 14 i 18.30 „Popioły” (I i II s., pol., 16 lat); SCALA - g. 16 i 19.15 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); TEŻCA - g. 16 „Latający profesor” (USA, 9 l.), godz. 18 i 20 „Zbrodniarz i panna” (pol., 16 l.); WARTA - g. 10-13.15 - non stop - „Maja Plisiecka tańczy” (radz., 12 l.); WCAZASOWICZ (Puszczyno-kowo) - g. 17 i 19.15 „Ptaki” (USA, 16 l.); WILDA - g. 15, 17.30 i 20 „Pokończajmy się” (USA, 16 l.); WIEDZA - nieczynne; WRZOS (Lubon) - g. 17 „Wakacje nad morzem” (rum., 9 l.), godz. 19.15 „Hud, syn farmera” (USA, 16 l.); WRZOS (Mosina) - g. 17 i 19.15 „Macario” (meksyk., 16 l.); FO-TOPLASTIKON - g. 12-21 „Na krańcach Azji południowej”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) - g. 9-15. BRONI (St. Rynek) - g. 10-15. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) - g. 9-15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) - godz. 9-15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ - g. 10-15.

NARODOWE - Al. Marcinkowskiego - g. 9-15.

MILITARIUM (Cytadela) - g. 12-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) - g. 10-15.

WYSTAWY

KLUB ZNP (Pl. Wolności nr 5). - „Wystawa indywidualna prac art.-malarza St. Przesiańskiego” - godz. 10-22.

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS - (Szamarzewskiego 89 - hall) - „Rewolucja Października w malarstwie radzieckim”.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) - „Wystawa prac malarzy Borysa Kocewa (Bułgaria) - godz. 10-20.

WOIT (Stary Rynek 10) - „Obiektywem przez Związek Radziec